Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Redakcja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 262-42, 262-43 tel. nocny zam. 200-75
Administracja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 274-44
Kantor ogłoszeń i prenumerat: ul. Bielowskiego l. 3 tel. 240-42
P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Przesyłka opłacona gotówką
CENA 10 gr.
Prenumerata: Z dostawą . . 2·75

Rok III. Lwów, środa 22 września 1937 r. Nr. 261

Austriacki sekretarz stanu
przybywa z rewizytą do Warszawy

Wiedeń, 21. 9. (PAT) „Neues Wiener Abendblatt“ zamieszcza wiadomość, że austriacki sekretarz stanu dr. Schmidt ma przybyć z oficjalną wizytą do Warszawy.

Byłaby to odpowiedź na wizytę ministra J. Becka, złożoną w Wiedniu w kwietniu r. b.

W toku wizyty dr. Schmidta w Warszawie ma być podpisana umowa kulturalna polsko-austriacka.

Okólnik Min. Spraw Wewn.
o ruchu na drogach publicznych

Warszawa, 21. 9. (PAT). Rozwijający się ruch, szczególnie pojazdów mechanicznych, na drogach publicznych napotyka na szereg utrudnień i przeszkód. Jedną z przyczyn tamowania lub niekiedy nawet uniemożliwienia normalnego ruchu jest fakt nader częstego pędzenia zwierząt po drogach publicznych.

Wobec tego pan Minister Spraw Wewnętrznych zarządził co następuje:

Na drogach publicznych o twardej nawierzchni pędzenie zwierząt stadem jest zabronione. Wolno pędzić jedynie poszczególne zwierzęta pod warunkiem prowadzenia ich na uwięzi, przy czym mogą być prowadzone tylko prawą krawędzią drogi tak, by normalny ruch na drodze nie był hamowany.

Przepędzanie zwierząt stadem przez drogi publiczne o nawierzchni trwałej może być dopuszczone jedynie w przypadku konieczności przepędzania zwierząt z terenów, przylegających do drogi z jednej na tereny przylegające do drogi z drugiej strony, oraz tam, gdzie nie ma innej drogi na pędzenie zwierząt z obór, stajni i t. p. na pastwisko i odwrotnie.

Winnych niestosowania się do tego zarządzenia należy pociągać do odpowiedzialności karno - administracyjnej.

Przed doniosłymi rozstrzygnięciami
o kierunku O. Z. N.

Warszawa, 21. 9. (Tel. wł. — l. r.) W prasie ukazały się wiadomości, dotyczące zmian w sztabie OZN, przy czym jako najbardziej charakterystyczną podają współudział płk B. Miedzińskiego w pracach Związku Młodej Polski. Wedle naszych informacyj, ta ostatnia wiadomość jest nieścisła. Związek Młodej Polski, pozostający pod kierownictwem płk Adama Koca, rozwija swoją działalność bez udziału postronnych czynników.

Natomiast pogłoski, dotyczące pewnych posunięć w OZN są o tyle tylko prawdziwe, że istotnie ostatnio wyłoniły się ważne problemy, które wymagają rozstrzygnięcia. — W szczególności wynikło to na tle znanych enuncjacyj w sprawie ordynacji wyborczej i współdziałania z PPS.

Zasadniczą tendencją O. Z. N. jest tworzenie nowego, samodzielnego ruchu ideowego, opartego o jasne podstawy programowe zgodnie z realizowanym ustrojem Polski.

Zdaniem decydujących czynników OZN linia ta nie mogłaby być zrealizowana, o ile program OZN opierałby się na kombinacjach

zbliżenia czy współpracy z partyjną prawicą czy lewicą

Nie dawałoby to bowiem należytego rezonansu ideowego i stworzyłoby niesłusznie pojęcie słabości OZN. Z drugiej strony zniechęciłoby te żywioły, które są gotowe stanąć do współpracy z OZN na zasadzie wyraźnego kierunku ideowego. Nie osiągając zamierzonych rezultatów taktycznych

OZN przekreśliłby możliwość wytworzenia własnego ruchu, a inicjatywa płk Koca mogłaby zawisnąć w powietrzu.

Aczkolwiek sytuacja polityczna w kraju jest dosyć skomplikowana, to jednak — zdaniem kół miarodajnych —

tylko wyraźna platforma działania, nie hamowana względami taktyki i ustępstw czy to na lewo, czy to na prawo, może wytworzyć silny ruch polityczny, dający gwarancję powołania do życia w społeczeństwie należytej siły. Program karnego zespołu widzi w miarodajnych kołach OZN zdecydowanych zwolenników.

O ile koncepcja tych kół znajdzie wyraz w najbliższym okresie, pokaże się po powzięciu decyzji przez najwyższe czynniki, których autorytet w tych sprawach będzie rozstrzygający. Wedle powszechnej opinii stanowisko kierowniczych kół znajdzie z tej strony aprobatę.

Zmian personalnych nie będzie

Warszawa, 21. 9. (Tel. wł. — l. r.) **Dziś po południu ukazał się komunikat „Iskry“, zaprzeczający wszystkim pogłoskom na temat zmian personalnych w O. Z. N.**

Komunikat ten potwierdza w całej rozciągłości informacje waszego korespondenta i dementuje pogłoski, które nie mają w tej chwili żadnego uzasadnienia.

Wedle komunikatu „Iskry“ prace O. Z. N. po powrocie płk. Adama Koca rozwijają się normalnie i wedle ułożonego planu.

Warszawa, 21. 9. (Tel. wł. — l. r.) Komunikat „Iskry“ w sprawie O. Z. N. brzmi, jak następuje:

Od kilku dni na łamach różnych dzienników pojawiają się rozmaite, sensacyjnie brzmiące informacje w sprawie rzekomego kierunku prac oraz zamierzeń organizacyjnych i personalnych Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Prasa notując te pogłoski wyciąga z nich różne wnioski i snuje dowolne komentarze. Agencja „Iskra“ sprawdziła wszelkie te informacje i na tej podstawie może stwierdzić, że są one nieprawdziwe.

Po powrocie płk Adama Koca z urlopu, w sztabie OZN przeprowadza się wiele prac reorganizacyjnych, których stan nie odpowiada pogłoskom prasowym.

Również nie są zgodne z rzeczywistością informacje o rzekomych zmianach personalnych w OZN.

W obliczu nowej czystki

Moskwa, 21. 9. (PAT) Prokurator Wyszyński, przemawiając na pierwszym wszechzwiązkowym zjeździe związków zawodowych funkcjonariuszy sądownictwa i prokuratury, stwierdził, że zarówno w sądownictwie, jak i prokuraturze istnieją wrogie elementy, które należy wytępić. Siła i powodzenie w walce z wrogami na wszystkich odcinkach dodają otuchy do nowej walki — podkreślił Wyszyński.

Jeżeli słowa Wyszyńskiego nie są tylko retoryką, to należy spodziewać się poważnych rug zarówno w sądownictwie, jak i w prokuraturze.

P. prem. Składkowski
na audiencji u P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 21. 9. (Tel. wł.) P. Prezydent R.P. przyjął dziś Prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego, oraz Wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy informowali Pana Prezydenta R.P. o bieżących pracach Rządu.

W rocznicę zgonu
gen. Juliana Stachiewicza

Warszawa, 21. 9. (Tel. wł.) Dziś w 3-cią rocznicę zgonu śp. gen. Juliana Stachiewicza, jednego z najbardziej zasłużonych bojowników o niepodległość i niestrudzonego działacza w Polsce niepodległej, zostało odprawione w kościele garnizonowym nabożeństwo żałobne. Na nabożeństwie, prócz rodziny zmarłego, obecny był p. Marszałek Śmigły-Rydz, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, I-y wiceminister Spr. Wojsk. gen. Głuchowski, II-gi wiceminister Spr. Wojsk. gen. Litwinowicz oraz szereg wyższych oficerów.

Ministerstwo Skarbu wyjaśnia...

Warszawa, 21. 9. (PAT) Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje się z Ministerstwa Skarbu, że projekty, jakie pojawiły się w prasie na temat sfinansowania przyszłorocznych inwestycyj publicznych, a w szczególności rzekomo opracowany projekt podniesienia granicy, do której Bank Polski może nabywać papiery procentowe, są pozbawione wszelkich podstaw.

Dzień Kolejarza Polskiego

(A. P.) W dniach 25 i 26 b. m. odbędzie się w Toruniu doroczne święto pracowników przedsiębiorstwa P. K. P. pod nazwą „Dzień Kolejarza Polskiego".

Święto to połączone z wielkim zjazdem kolejarzy zapowiada się bardzo imponująco.

Dnia 25 odbędą się zawody sportowe Kolejowego Przysposobienia Wojskowego na miejscowym stadionie wojskowym. W tym samym dniu nastąpi złożenie wieńca u stóp pomnika Marsz. Piłsudskiego.

W drugim dniu zjazdu odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo, w czasie którego kazanie wygłosi biskup pomorski ks. Okoniewski. Po nabożeństwie do zebranych kolejarzy przemówi minister Komunikacji Juliusz Ulrych oraz prezes K. P. W. zarządu głównego poseł Starzak.

Jak się dowiadujemy, na uroczystości kolejarza do Torunia wyjedzie z Okręgu lwowskiego kompania honorowa i wszystkie poczty sztandarowe K. P. W.

Narodowo-socjalistyczny senator o szkolnictwie polskim w Gdańsku

Gdańsk, 21. 9. (Tel. wł.) Narodowo-socjalistyczny Związek nauczycielstwa gdańskiego urządził w miejscowości Piekło na pograniczu polsko-gdańskim manifestację na rzecz terenów pogranicznych. Przemawiał tu gdański senator oświaty Boeck, który oświadczył m. in., że ziemia gdańska walczy o uznanie swej niemieckości w dziedzinie wychowania młodzieży.

W sprawach szkolnych z Polską Gdańsk wychodzi z założenia, że Niemcy pozostać muszą Niemcami a Polacy — Polakami. Z tego punktu widzenia należy uznać słuszność żądania, aby dzieci niemieckie uczęszczały do szkół niemieckich, a polskie do szkół polskich.

Gdańsk nie domaga się od Polaków aby dzieci swe posyłali do szkół niemieckich. Najlepszym dowodem jest — zdaniem p. Boecka — wspaniały gmach szkoły polskiej w Piekle.

Szczegóły rozporządzenia M. S. Wewn.

o zastępczym obowiązku służby wojskowej

Na murach miasta rozlepiono obwieszczenie następującej treści:

Zarząd Miejski król. stoł. m. Lwowa na zasadzie dekretu P. Prezydenta R.P. oraz rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych podaje do wiadomości zainteresowanych mężczyzn, urodzonych w latach 1911, 1912, 1913, 1914, 1915, że listy pracy obejmujące osoby podlegające w r. 1937 zastępczemu powszechnemu obowiązkowi wojskowemu zostaną wyłożone do przejrzenia od dnia 25 września do dnia 9 października br. od godz. 10 do 12 w biurze Wydziału wojskowego Z.M. Ratusz III p. nr. drzwi 338. Osoby zainteresowane powinny donieść Zarządowi Miejskiemu o mylnym lub niewłaściwym wciągnięciu do listy.

W myśl ustawy zastępczemu powszechnemu obowiązkowi wojskowemu podlegają:

a) uznani za zdolnych do służby w pospolitym ruszeniu z bronią lub bez broni (kat. C lub D), z wyjątkiem osób, które przesłużyły czynnie w wojsku ponad 5 miesięcy, oraz osób wymienionych w art. 58 ustawy (duchowni, zakonnicy i t. p.),

b) zwolnieni częściowo od służby wojskowej (jedyni żywiciele rodzin i właściciele odziedziczonych gospodarstw rolnych),

c) zaliczeni do rezerwy (ponad kontyngentowi) od dnia, w którym ukończyli 25 lat życia.

Osoby wciągnięte do listy pracy podlegają zastępczemu powszechnemu obowiązkowi wojskowemu i są obowiązane do wykonywania pracy w przeciągu lat 5-ciu po sześć dni w roku kalendarzowym i mogą być powołane w każdym czasie do obowiązkowej pracy przy użyciu własnych narzędzi pracy, o ile narzędzia takie posiadają.

Wezwanie do pracy nastąpi za pomocą indywidualnych wezwań imiennych. Powołanie do wykonywania pracy pociąga za sobą te same skutki, jak powołanie na ćwiczenia wojskowe.

W dalszym ciągu obwieszczenie wyjaśnia, jakie osoby będą uwolnione od obowiązku.

Osoby podlegające obowiązkowi pracy w razie nieusprawiedliwionego niestawiennictwa będą sprowadzone przymusowo. Osoby uchylające się od obowiązku wykonywania pracy oraz wykonujące ją nienależycie podlegają karze aresztu do 2-ch tygodni i grzywny do 500 zł.

DELEGAT USA NA ZGROMADZENIU LIGI

Waszyngton. 21. 9. (PAT). Departament stanu ogłasza oficjalnie, że rząd St. Zjedn. polecił posłowi amerykańskiemu w Bernie, Harrisonowi asystowania na Zgromadzeniu Komitetu doradczego Ligi Narodów do spraw Dalekiego Wschodu. Pos. Harrison zawiadomił oficjalnie sekretariat Ligi Narodów o decyzji swego rządu.

W 40-tą rocznicę zgonu Kornela Ujejskiego

Radziechów. 21. 9. (PAT). W gromadzie Pawłów pow. Radziechów na Podolu odbyła się dzisiaj, w 40 rocznicę zgonu Kornela Ujejskiego, uroczysta pielgrzymka społeczeństwa polskiego na grób poety, znajdujący się w kaplicy miejscowego parku. Przybyli przedstawiciele władz ze starostą radziechowskim na czele, związki kombatanckie, organizacje społeczne i młodzież gimnazjum im. Ujejskiego w Kamionce Strumiłowej i gimnazjum radziechowskiego oraz dziatwa szkolna z całego powiatu. Przybyły też liczne rzesze ludności wiejskiej.

Po nabożeństwie i kazaniu uformował się pochód, który przy dźwiękach marsza żałobnego Szopena, do którego — jak wiadomo — słowa napisał Ujejski, udał się do grobu poety.

Tu odprawiono modły według obrządku grecko - katol., i rzym - katol., po czym organizacje i stowarzyszenia złożyły wieńce, a orkiestra wojskowa odegrała chorał Ujejskiego p. t.: „Z dymem pożarów".

Wygłoszono też okolicznościowe przemówienia.

Uczestnik pielgrzymki jasnogórskiej runął ze szczytu wieży

Częstochowa, 21. 9. (PAT) W dniu dzisiejszym na Jasnej Górze rozegrał się wstrząsający wypadek.

Około godz. 11.30 rano jakiś mężczyzna, stosunkowo jeszcze młody, wszedł na szczyt wieży jasnogórskiej i przechyliwszy się nieostrożnie przez balustradę, spadł z wysokości blisko 100 m na dach klasztoru. Ciało spadającego uderzyło tak silnie, że przebiło dach i znalezione zostało na strychu. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Tragicznie zmarłym okazał się 35-letni Stanisław Koniarski, zamieszkały w Łodzi, przybyły do Częstochowy z pielgrzymką łódzką.

Kto wygrał?

Warszawa, 21. 9. (Tel. wł.) W 11-ym dniu ciągnienia IV-ej klasy 39-ej Państwowej Loterii Klasowej padły następujące główniejsze wygrane:

75.000 zł. na nr. 16011,
50.000 zł. na nr. 107021,
15.000 zł. na nr. 121588 129365,
10.000 zł. na nr. 123510 180705,
5.000 zł. na nr. 50134 20552 48762 77849 77859 119473 186837 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11),
2.000 zł. na nr. 22466 30889 31839 33188 34275 56916 70094 74430 77841 93293 114016 122100 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 122646 132047 158067 174116 183754 194723 194685 198637,
1.000 zł. na nr. 4052 6198 18676 21524 28141 36267 39472 53985 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 55549 61321 73383 74969 74339 74963 75645 79362 88920 89913 90973 96258 100620 101257 104754 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 185051 191420 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 193748.

Ostatnia droga prez. Masaryka

Praga, 21. 9. (PAT) Już w nocy i wczesnych godzinach rannych na ulicach, którymi miał przejść pogrzeb prezydenta Tomasza Masaryka, gromadzić się zaczęły niezliczone tłumy. Na wszystkich domach powiewają żałobne chorągwie.

O godz. 10 wśród bicia dzwonów i dźwięków fanfar żałobnych kondukt opuścił zamek na Hradczynie i przeszedł Pragę na przestrzeni 7 klm trasy do dworca Wilsona, gdzie złożono trumnę na przybranym kirem peronie.

Wzdłuż trasy konduktu ustawiły się zwarte szpalery sokołów, policji, b. legionistów z okresu światowej wojny, młodzieży szkół wyższych i średnich, organizacyj społecznych i t. d.

Na czele konduktu jechał konno gen. Syrowy, generalny inspektor armii, w otoczeniu trzech wyższych oficerów sztabu generalnego. Następnie postępowała grupa, niosąsa sztandary wszystkich pułków armii czechosłowackiej.

Poprzedzana przez sztandary 4 pułków im. prez. Masaryka jechała zaprzężona w 6 koni laweta, na której spoczywała trumna ze śmiertelnymi szczątkami prez. Masaryka.

Za trumną postępowali członkowie rodziny. Za rodziną szedł prezydent republiki czechosłowackiej Benesz, za którym postępowali reprezentanci rządów zagranicznych, wśród nich specjalna delegacja polska: poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny R.P. w Pradze Kazimierz Papee i szef kancelarii cywilnej P. Prezydenta R.P. St. Łepkowski.

W chwili gdy kondukt opuszczał Hradczyn bateria artylerii oddała salwę a nad zamkiem przeleciała eskadra samolotów.

Na dworcu podczas zdejmowania trumny z lawety armatniej i przeniesienia jej pod pokryty krepą baldachim gen. Syrowy oddał ostatnie honory zmarłemu, po czym przed trumną przedefilowały biorące udział w pogrzebie oddziały. W chwili defilady dokonano nad dworcem przelotu 160 samolotów.

Po zakończeniu defilady wzięli trumnę na swe barki oficerowie i wśród dźwięków żałobnego marsza przenieśli ją na przybrany czarnymi chorągwiami peron dworca.

Z dworca Wilsona zostały zwłoki przewiezione specjalnym pociągiem na otwartym wagonie do Lan, gdzie w późnych godzinach popołudniowych odbyło się złożenie do rodzinnych grobów.

Francuskie lotnictwo w akcji antyjapońskiej w Chinach

Tokio. 21. 9. (PAT). Ag. Domei donosi: Paryski korespondent „Niczi-Niczi Szimbun" ogłasza wiadomość, według której rząd sowiecki zdołał uzyskać przyrzeczenie wysłania samolotów i lotników wojskowych francuskich do Chin.

Lotnicy pobierać będą wynagrodzenie 20.000 dolarów rocznie, które nie będą wypłacane ani przez rząd chiński ani przez rząd francuski.

Lwów, dnia 21 września 1937 r.

„Front Morges", masoneria i „Czas"

W polskiej prasie pisze się od kilku miesięcy o „froncie Morges". Nazwa ta i pojęcie oznacza jeden z licznych a nieformalnych, lecz najzupełniej realnych czynników naszego życia politycznego. Trudno by zapewne ustalić, kto pierwszy użył tego terminu, ale wiadomo, że poszło to od czasu tajemniczej narady politycznej, odbytej zeszłego roku w siedzibie I. Paderewskiego w Szwajcarii. O naradzie tej i jej składzie osobistym rozeszły się następnie wiadomości po Polsce i odtąd akcję polityczną rozwijaną w myśl pewnego programu nazywa sie w Polsce akcją „frontu Morges". Brali w niej podobno udział, obok gospodarza, Witos, Korfanty, Kot i Sikorski.

Akcję tę nazywamy niejednokrotnie masońską, co nie podobało się bardzo panu A. Romerowi z „Czasu", który wystąpił z gorącą obroną „frontu Morges" przed zarzutem związku z masonerią. Nie pierwszy już to raz zresztą organ konserwatystów kruszy kopie w obronie morżowskiej formacji, starając się wybielić jej nieszczególną opinię. Niedawno czytaliśmy na łamach „Czasu" wymowne dowodzenie, że „frontu Morges" nie należy uważać za lewicę, co jak wiadomo w pojęciu konserwatystów jest złem najgorszym. Teraz dowiadujemy się z kolei, że front ten nie ma nic wspólnego z masonerią. Mamy jakby do czynienia z systematyczną kampanią, w której konserwatystom chodzi zapewne o jakieś cele polityczne, o zbliżenie, współdziałanie albo nowy sojusz.

Pan A. Romer w artykule p. t. „Straszak masoński" („Czas" 20 bm.) składa naprzód uprzejmy ukłon Stronnictwu Narodowemu:

„Najgorszą oddaje przysługę walce z masonerią ten, kto czyta bezpodstawne podręczniki i posługuje się straszakiem masonerii dla zohydzenia „partyjnych przewodników". Wytykaliśmy to swojego czasu pewnym publicystom narodowym. Dziś już w obozie tym traktują to zagadnienie poważniej".

Po tej uprzejmości w jedną stronę, przychodzi kolej na nieuprzejmości zwrócone w stronę „Dziennika Polskiego":

„Zgoła inaczej się sprawa przedstawia, jeśli chodzi o „walkę z masonerią", uprawianą obecnie przez lwowski „Dziennik Polski". Nie wiadomo, czy jest to farsa, czy prowokacja. Można oczywiście być różnego zdania o tym, co się nazywa dziś często „frontem Morges". Ale uważać Ignacego Paderewskiego, Józefa Hallera i ich przyjaciół, nie wyłączając Witosa, za czołowych masonów, — świadczy o kompletnym braku orientacji albo o złej woli. Wiadomo zaś, że „front ludowy" w Polsce starają się zmontować właśnie przeciwnicy i współzawodnicy tych ludzi, ci wszyscy, którzy już raz zmontowali taki „front" za czasów „rządu ludowego", kiedy nie było jeszcze sojuszu pomiędzy masonerią a Kominternem...

Zamiast więc operować straszakiem masońskim w niewłaściwym kierunku, panowie z „Dziennika Polskiego" uczyniliby lepiej, wykorzystując swoje wpływy dla przeforsowania ujawnienia i likwidacji masonerii".

Nie zamierzamy przeczyć, że inaczej, niż Stronnictwa Narodowego, rozwija się przeciw masonerii walka naszego ruchu i nie uważamy za wykluczone, że obecnie udałoby się doprowadzić „Czasowi" do ściślejszego zbliżenia pomiędzy Str. Nar. a „frontem Morges". Przecież akcja polityczna obu tych grup równolegle zmierza do podkopania i obalenia ustroju konstytucyjnego w Polsce. Jesienią za pośrednictwem ludowców poważniej i bardziej skutecznie pracuje nad rozluźnieniem ładu publicznego w Polsce „front Morges", aby następnie w sezonie zimowym oddać pierwszeństwo Str. Narodowemu, które używa do tego celu młodzieży na terenie uniwersyteckim, ku uciesze i za aprobatą wychowawców spod znaku pana Kota.

Jeśli jednak p. A. Romer tak szanuje obecne teorie masońskie Stronnictwa Narodowego, to niech zapyta którego z przywódców tej partii, co sądzi o stosunku Ignacego Paderewskiego do masonerii. Ja osobiście bowiem właśnie z tego źródła pouczony byłem, że wybitny ten człowiek i artysta jest członkiem światowego wolnomularstwa. Wątpię, by ten pogląd Str. Nar. na osobę Paderewskiego uległ zmianie.

Ale pomijając domysły personalne i szablonowy „straszak masoński", skorzystamy z okazji, by wyjaśnić po pierwsze dlaczego zwalczamy politykę „frontu Morges" i powtóre dlaczego tę politykę określamy jako masońską.

Istotną cechą „frontu Morges" jest to, że z zagranicy i w oparciu o nią dąży do oddziałania na stosunki wewnętrzne Polski. Gdy chłopskie wiece organizowane przez agentów tej formacji na zapadłej wsi domagają się w pierwszym punkcie swoich uchwał zmiany naszej polityki zagranicznej i uzgodnienia jej z Czechosłowacją i Francją, to nikt naprawdę nie uwierzy, że gromada owa ze swoim sołtysem na czele zajmuje się przede wszystkim położeniem międzynarodowym. Jest to dowód jeszcze wcale niewinny zakazanych związków politycznych. Znalazły by się inne, mniej niewinne, które już nie należą do publicystyki.

Główną więc przyczyną, dla której zwalczamy i zwalczać będziemy „front Morges", jest ten fakt, że widzimy w nim emanację zagranicznych wpływów, ekspozyturę obcych agentów.

A dlaczego formację tę zaliczamy do masońskich? Bo w imię masońskiej ideologii, w imię demokracji liberalnej i w imię „praw obywatela i człowieka" dąży do obalenia narodowego ustroju Polski. Do obalenia tego ustroju, wyrażonego w Konstytucji Kwietniowej, który zapewnia Polsce istotną suwerenność i rządy niezależne od podziemnej infiltracji obcych agentur.

Na koniec pod adresem „Czasu" dwa pytania: 1) dlaczego, stojąc rzekomo na gruncie Konstytucji Kwietniowej kruszy kopie w obronie jej najzacieklejszych wrogów? 2) dlaczego, reprezentując ideę konserwatywną, urabia sympatie na rzecz apostołów demokratyczno-liberalnego systemu rządzenia?

Z. S.

Mamy za mało gimnazjów państwowych

Początek każdego roku szkolnego — to okres zaciekłych dyskusji na tematy, związane z realizacją reform szkolnictwa. Dotyczy to zwłaszcza szkolnictwa średniego, które w danej chwili przeżywa bodaj najgłębsze przeobrażenie.

Jednym z głównych celów ustawodawcy było unormowanie stosunku między szkolnictwem ogólnokształcącym a zowodowym. W związku z tym, wytworzyło się w społeczeństwie powszechne mniemanie, jakoby realizacja reformy miała doprowadzić do zmniejszenia liczby młodzieży, kształcącej się w szkołach średnich ogólnokształcących przez skierowanie jej do szkół zawodowych. Pogląd ten jest błędny w swych założeniach i sprzeczny z rzeczywistością.

W ciągu ostatnich kilku lat z powodu zwiększenia się liczby absolwentów szkół powszechnych z jednej, a ze względu na realizację reformy szkolnictwa — z drugiej strony, daje się zauważyć stały wzrost napływu kandydatów właśnie do szkół średnich ogólnokształcących. W r. 1932/33 zgłosiło się ze szkół powszechnych 19,2 tys. dzieci z prośbą o przyjęcie do gimnazjum ogólnokształcącego, w r. 1934/35 — w drugim roku realizacji nowej ustawy — liczba ta wzrosła już do 45,3 tys, a w r. 1935/36 — do 56,6 tys. Zwiększenie się w tym samym czasie liczby absolwentów szkół powszechnych (230 tys. w r. 1932/33 — 267 tys., w roku 1934/35) tłumaczy zjawisko to tylko częściowo. Dalszych przyczyn należy szukać raczej we wzroście znaczenia gimnazjum jako pomostu do dalszych studiów.

W dotychczasowym ustroju szkolnictwa, tak szkoły zawodowe jak i zakłady kształcenia nauczycieli opierały się głównie na szkołach powszechnych. Gimnazjum zaś ogólnokształcące miało za zadanie przygotowywanie wyłącznie kandydatów do wyższych studiów. Obecnie w tej dziedzinie nastąpiła daleko idąca zmiana. Gimnazjum ogólnokształcące przygotowuje nie tylko kandydatów do liceum ogólnokształcącego, przez które wiedzie droga na wyższe uczelnie, lecz także do rozlicznych typów liceów zawodowych i do liceum pedagogicznego. W tym stanie rzeczy, zapowiedziana rozbudowa sieci liceów zawodowych zwiększa jeszcze napływ kandydatów tak, że w r. 1935/36 mieliśmy już 46,6 tys. uczniów I-ej klasy gimnazjalnej, podczas gdy jeszcze w r. 1931/32 było ich tylko 23,3 tys.

Niestety sieć gimnazjów ogólnokształcących w Polsce nie jest odpowiednio rozbudowana, by móc pomieścić tak wielką liczbę kandydatów. Dotyczy to zwłaszcza szkół państwowych, które przecież w pierwszym rzędzie są powołane do przyjęcia zwiększonego napływu młodzieży. Przy frekwencji zwiększonej w I-ej klasie o 100 proc., liczba gimnazjów państwowych wzrosła między 1931/32 a 1935/36 tylko o 26 jednostek, a więc o 9 proc. A przecież gimnazja państwowe, które zwykle mają o wiele większą frekwencję, niż prywatne, wyczerpują wolne miejsca o wiele szybciej, niż te ostatnie i obecnie odrzucają coraz większy odsetek spośród zgłaszających się z prośbą o przyjęcie.

Kandydaci publicznych szkół powszechnych, pochodzący przeważnie z warstw niezamożnych, kierują się głównie do gimnazjów państwowych. W r. 1935/36 klasy I-sze gimnazjów państwowych, które grupują około 54 proc. ogółu uczniów klas I-szych, przyjęły 61 proc. kandydatów ze szkół publicznych. Tymczasem gimnazja prywatne dają pierwszeństwo młodzieży, przychodzącej z prywatnych szkół powszechnych; w r. 1935/36 przyjęły one około 73 proc. spośród zgłaszających się o przyjęcie ze szkół publicznych i ponad 85 proc. — ze szkół prywatnych.

Fakt ten jest najjaskrawszym dowodem, jak ważną, z punktu widzenia potrzeb szerokich warstw ludności niezamożnej, jest sprawa rozbudowy sieci gimnazjów państwowych. Dotyczy to zwłaszcza województw wschodnich, gdzie jedno gimnazjum państwowe przypada na 170 tys. mieszkańców, podczas gdy na zachodzie Polski — jedno na 70 tys. mieszkańców. W. B.

W przypisku

Pośmiertny kult

W miesięczniku „Lwów Literacki" czytamy interesujące i trafne uwagi na temat rodzącego się na nowych podstawach, pośmiertnego kultu Józefa Piłsudskiego:

„Postać Piłsudskiego nie była postacią na miarę jednej partii. Piłsudski rozrósł się nam na całą Polskę. Przenika powoli do wszystkich ugrupowań, jego wielkość i geniusz, z upływem lat, coraz powszechniej będą uznawane. W Piłsudskim, wszyscy młodzi, muszą widzieć swego wodza. Takie jest prawo wielkości i takie jest prawo młodej krwi!

Młodzi „łobodowszczycy", którzy przemocą chcieli w Polsce urzeczywistnić ideał sprawiedliwości społecznej wiedzieli, że jeśli ma im się udać ten ambitny plan to przecież nie przy pomocy sentymentalistów czy „zgniłych socjal-demokratów" lecz, oczywiście, z pomocą — Piłsudskiego. Ukraińscy bojowcy z pod znaku U. O. N., w swych nielegalnych wydawnictwach, dawali obszerne życiorysy Piłsudskiego; czuło się, czytając te enuncjacje, że niejeden z tych bojowców dałby wszystko, by móc widzieć, wśród swoich, postać na miarę Marszałka.

Piłsudski będzie coraz więcej wrastał w polską ziemię i polskie dusze. Proces to nieuchronny i — do stu diabłów — radosny. Przecież żaden prawdziwy piłsudczyk nie może się tym martwić!

Ale dzisiaj, w naszej trudnej i skomplikowanej rzeczywistości politycznej, ten gwałtowny proces narastania kultu Piłsudskiego w najrozmaitszych środowiskach wywoływać musi dużo bolesnych nieporozumień. Poprostu zamali okazujemy się często, żeby sobie z tym procesem poradzić, żeby sobie zdać w pełni sprawę z jego znaczenia.

Bo czyż mogą Polską rządzić koncepcje „łobodowszczyków", U. O. N. i O. N. R. — równocześnie? Czyż ten prawdziwy stop kultów nie wprowadza chaosu w naszych mózgach i — sercach?

Doktryna polityczna Piłsudskiego sformułowana jest na faktach najnowszej historii Polski! System polityczny Piłsudskiego — jak filozoficzny system Sokratesa — zasadzał się na dążeniu do prawdy, na dynamizmie, na nieustannym zdobywaniu samego siebie, i prawdy dziejów Polski. Piłsudski żył swoimi koncepcjami politycznymi, pomyśleć znaczyło u niego: dokonać. I trzeba być małodusznym pedantem, żeby dostrzegać zadrukowany papier a nie rozumieć wymowy faktów.

Życie ma jednak swoje prawa. I ma swoje prawa niedoskonałość umysłu ludzkiego. Żołnierze, ludzie dumni, nie lubiący się tłumaczyć ze swego postępowania, najbliżsi współpracownicy Marszałka winni dziś zmienić dotychczasową taktykę. Trzeba przemówić. Piłsudski musi znaleźć swoich Platonów. Muszą, coraz liczniej ukazywać takie książki jak „Próby syntez". Nie możemy bowiem trwać ciągle w chaosie. A chaos ten, wraz ze wzrostem kultu Piłsudskiego, będzie się ciągle powiększał i już dziś słowo „piłsudczyk" jest dla wielu ludzi określeniem wieloznacznym. A przecież doktryna polityczna Piłsudskiego, mozolne poszukiwanie siły polskiej, jest już mocno wyryta na kartach historii Polski.

Niestety, widok wieży kościelnej, gdy tylko spostrzeżona ona zostanie wyraźnie, nie wystarcza do przeniesienia podróżnego w miejsce, gdzie stoi ona.

Prawda Piłsudskiego, jakkolwiek wielka, tylko poprzez walkę i zmagania urzeczywistniana może być nieustannie".

W miejsce polityki izolacji
polityka szerokiego nacjonalizmu

Nowy Jork. 20. 9. (PAT). Sekretarz stanu Hull oświadczył przedstawicielom legionu amerykańskiego, że Stany Zjednoczone odrzucą zasady polityki izolacji i międzynarodowości w polityce. Natomiast prowadzić będą politykę szerokiego nacjonalizmu własnego.

Pokój musi być naszym stałym celem, mówił Hull, i to nie tylko dla nas, lecz pokój dla całego świata. Zdecydowanie unikać wojny wszelkimi sposobami, nie możemy być obojętni wobec polityki innych państw, prowadzącej do wojny, lub wobec przykładów międzynarodowego bezprawia burzącego pokój. Gotowi jesteśmy poprzeć wszystkimi środkami szczere nasze zamiary, zmierzające do ograniczenia zbrojeń, prowadzących do ruiny.

Wobec interwencji międzynarodówki
i powstańcy zmuszeni byli wezwać pomocy

Genewa, 20. 9. (PAT) Ks. Alba, delegat rządu gen. Franco, nadesłał na ręce sekretarza generalnego Ligi Narodów notę, w której podkreśla, że ruch powstańczy miał na celu przeciwdziałanie anarchii, jaka zapanowała w Hiszpanii.

Ks. Alba oświadcza następnie, iż wobec interwencji międzynarodówki, które udzielały daleko idącej pomocy „czerwonym", powstańcy zmuszeni byli wezwać również obcą pomoc.

W odróżnieniu jednak od „czerwonych", którzy rozpoczęli pewne rokowania, powstańcy nigdy nie zamierzali naruszać integralności terytorialnej Hiszpanii.

Chwilowo zażegnano
groźną rywalizację flot śródziemnomorskich

Paryż, 20. 9. (Tel. wł.) Ostatnia nota włoska w sprawie układu w Nyon zrodziła pewien optymizm w kołach politycznych Paryża, zaniepokojonych nieco tym, że rozmowy na temat bezpieczeństwa na morzu Śródziemnym stanęły na martwym punkcie.

W paryskiej prasie niedzielnej i poniedziałkowej zaniepokojenie to znajdowało wyraz w szeregu komentarzy i notatek, wskazujących na to, że nowa forma patrolowania na morzu Śródziemnym stawiałaby na przeciw siebie na morzu Śródziemnym okręty wojenne kilku stron, przy czym wszystkie miałyby to samo prawo krążenia po morzu, ale część, mianowicie okręty angielskie i francuskie, czułyby się uprawnione do narzucania drugim pewnych reguł i przepisów, których druga strona nie uznawała.

„Le Temps" pisze, że sytuacja była tak skomplikowana, iż musiała niepokoić wszystkie umysły rozsądne. Nota włoska, aczkolwiek nie przynosi żadnych konkretnych propozycyj i sprecyzowanych żądań, jest jednakże wyraźnie mniej negatywna, niż nota poprzednia i dzięki temu przyczynia się do wyjaśnienia i złagodzenia sytuacji. Szczególnie znamienny jest ustęp noty włoskiej, wskazujący na to, że rząd rzymski informuje Berlin o przebiegu rozmów, co uważają w Paryżu za pewnego rodzaju deklarację, iż Rzym przywiązuje duże znaczenie do swoich rozmów z Londynem i Paryżem, dzięki czemu deklaracja ta może przyczynić się do stworzenia nowej sytuacji.

Wiadomości telegraficzne

Praga, 20. 9. (PAT) Ukończono już ostatnie przygotowania do pogrzebu prezydenta Masaryka.

Delegacja polska w osobach posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej w Pradze dr. Kazimierza Papee oraz szefa kancelarii cywilnej Pana Prezydenta R.P. Stanisława Łepkowskiego złożyła dzisiaj przed trumną wieńce od Pana Prezydenta R.P. i od Rządu Rzeczypospolitej.

Uroczystości pogrzebowe zaczynają się jutro o godz. 10 rano.

* * *

Moskwa, 20. 9. (PAT) Agencja Tass donosi z wyspy Rudolfa, że ekspedycja Szewelowa w składzie 4-ch samolotów ukończyła już przygotowania do dalszych poszukiwań Lewoniewskiego.

Aresztowanie Włocha-zamachowca
na konsulat hiszpański i tunel

Perpignan, 20. 9. (PAT) W wyniku śledztwa, prowadzonego w sprawie materiałów wybuchowych znalezionych w tunelu Cercere, aresztowany Włoch przyznał się, iż zamierzał wysadzić w powietrze szpital wojskowy w Perpignan oraz konsulat hiszpański w Tuluzie.

W obawie jednak, iż wybuchy te spowodują znaczną ilość ofiar, zaniechał aresztowany tego zamiaru i bomby porzucił w tunelu.

Liga na cenzurowanem
Oryginalny projekt delegata Chile

Genewa, 20. 9. (PAT) Delegacja chilijska wystosowała do przewodniczącego zgromadzenia Ligi pismo, w którym prosi go o przedstawienie zgromadzeniu projektu rezolucji, głoszącej, iż celem wzmocnienia autorytetu Ligi Narodów, i uważając, że konsultacja państw nie-członków Ligi Narodów w sprawie reformy paktu Ligi ułatwi znacznie prace komitetu 28-miu zgromadzeniu, poleca sekretarzowi generalnemu rozesłać do wszystkich państw nie-członków Ligi Narodów pismo, zawiadamiające, że zgromadzenie chętnie zapoznałoby się z ich opinią w tej sprawie. Opinie te powinny być po nadejściu zakomunikowane komitetowi.

Projekt tej rezolucji zostanie jutro przedstawiony zgromadzeniu.

Berlin tonie w ciemnościach
Wielkie ćwiczenia obrony przeciwlotniczej

Berlin, 20. 9. (PAT) Tydzień obrony przeciwlotniczej, rozpoczęty dziś w Berlinie alarmem lotniczym, przeprowadzany jest jednocześnie w całych prawie Niemczech północnych i dużej części Niemiec środkowych łącznie z miastem Berlinem.

W ataku lotniczym wzięły udział dziesiątki samolotów, które miejscami zniżały lot aż do dachów domów. W wielkiej ilości zrzucano petardy, imitujące bomby. Natarcie koncentrowało się na gmachach rządowych i najważniejszych objektach przemysłowych, które spowite były kłębami sztucznej mgły.

Uroczyste powitanie
nuncjusza papieskiego w Tarnowie

Tarnów, 20. 9. (Tel. wł.). Dziś popołudniu przybył do Tarnowa Nuncjusz Apostolski Msgr Filip Cortesi.

Na dworcu oczekiwali Dostojnego Gościa ks. biskup ordynariusz dr Lisowski, ks. biskup sufragan Komar wraz z licznym duchowieństwem świeckim i zakonnym, przedstawiciele władz ze starostą Syską i płk. Kowalczewskim na czele.

Nowe kredyty na zbrojenia

Sztokholm, 20. 9. (PAT) Rząd dokonał podziału uchwalonych przez parlament kredytów w sumie 7 milionów 75 tysięcy koron na zakup nowego materiału wojennego.

Kredyty te rozdzielono w sposób następujący: na działa polowe — 1200 tys. koron, na materiał sygnalizacyjny — 500 tys. koron, na zakup dział 10 cm. i moździerzy 15 cm. — 500 tys. koron, na materiał lotniczy i saperski 248 tys. koron i na obronę przeciwlotniczą 5 milionów 221 tys. 300 koron

100 milionów osób
weźmie udział w sowieckich „wyborach"

Moskwa. 20. 9. (PAT). Według danych ze źródeł półoficjalnych, w wyborach do Najwyższej Rady państwowej weźmie udział przeszło 100 milionów wyborców. Prasa, nawołując do organizacji wyborów, nie podaje dokładnej ich daty, lecz ogranicza się do stwierdzenia, iż wybory odbędą się za kilka miesięcy.

Konfiskata masońskiego majątku

Berlin, 20. 9. (PAT). Na mocy ustawy o majątkach, będących w posiadaniu instytucyj szkodzących państwu i narodowi, skonfiskowały władze pruskie majątek komunistów: 2.000 mk. w listach zastawnych, 431 mk jako pozostałość po rozwiązanej organizacji masońsko - żydowskiej oraz 52 mk go tówką, jako pozostałość po rozwiązanym towarzystwie teozoficznym.

Wypłoszony z kryjówki opryszek
ciężko postrzelony przez policję

Chrzanów, 20. 9. (PAT) W związku ze strzelaniną w Krakowie na ul. Siemiradzkiego, w czasie której od kul bandyty zginął jeden policjant, a dwóch odniosło rany, na terenie Chrzanowa zarządzono obławę. Podczas tej obławy patrol policyjny natknął się na ukrywającego się przed policją i poszukiwanego przez władze sądowe Łanoszkę Maksymiliana z Płaz.

Gdy Łanoszka na widok policji zaczął uciekać mimo wezwania „stój, policja", jeden z policjantów strzelił, trafiając pomimo ciemności bandytę i raniąc go ciężko w płuca. Przy Łanoszce znaleziono łom i wytrychy.

Rzemiosło chrześcijańskie

zainicjowało zbiórkę na okręt wojenny

Warszawa, 20. 9. (Tel. wł. — l. r.) Dzisiaj o godz. 13.30 prezes Zarządu głównego LM i K. gen. St. Kwaśniewski przyjął delegację rzemiosła kutnowskiego w składzie 6 osób z prezesem Związku Rzemieślników Chrześcijan w Kutnie p. A. Jaworskim oraz prezesem Związku Stowarzyszeń Rzemieślników Chrześc. R. P. pos. A. Snopczyńskim na czele, która wręczyła piękne wykonany adres, zawierający uchwałę rzemiosła chrześcijańskiego kutnowskiego, wzywającą ogół rzemiosła chrześcijańskiego Rzeczypospolitej Polskiej do zbiórki na okręt wojenny pod nazwą „Rzemieślnik Chrześcijański". Delegacja wręczyła p. gen. Kwaśniewskiemu zł. 1000, jako część zadeklarowanej przez rzemiosło powiatu kutnowskiego kwoty zł. 3.000.

Konsulaty rządu gen. Franco

uruchomione zostaną w Anglii

Londyn, 20. 9. (PAT) Gen. Franco zwrócił się do rządu W. Brytanii z żądaniem przyznania jego rządowi prawa otwarcia na terenie W. Brytanii dwóch konsulatów, jednego w Londynie, drugiego zaś w którymś z portów np. Southampton.

Gen. Franco motywuje swoje żądanie tym, iż W. Brytania utrzymuje na obszarze władzy gen. Franco trzy konsulaty, a mianowicie w Santandarze, San Sebastian i Coruna. Żądanie gen. Franco jest obecnie rozpatrywane przez Foreign Office.

Koła miarodajne podkreślają, że przyznanie gen. Franco prawa uruchomienia konsulatów nie byłoby bynajmniej uznaniem de iure, a podyktowane byłoby jedynie względami na korzyści handlowe.

Sensacyjny zwrot

w śledztwie o zamach na łódź podwodną

Warszawa, 20. 9. (Tel. wł.) Sprawa najścia na łódź podwodną w porcie Brest nabiera rozmiarów jednego z najsensacyjniejszych wydarzeń ostatnich kilku lat. Wypadkowo tylko, dzięki interwencji jednego z marynarzy, znajdujących się w zamkniętej wieżyczce łodzi podwodnej, udaremnione zostało porwanie całego okrętu wojennego rządu hiszpańskiego przez 12-tu członków organizacji hiszpańskiej na terenie Francji, którzy w nocy, wbrew zakazowi władz portowych, po odtrąceniu siłą posterunku wojskowego, weszli na pokład wielkiej łodzi podwodnej i przez trzy godziny pozostawali na jej pokładzie w porcie i uciekli dopiero w ostatniej chwili, gdy zaalarmowane władze portowe wysłały oddział żandarmerii na miejsce.

Cała sprawa nabiera charakteru coraz bardziej tajemniczego, ponieważ — jak się okazuje z informacji prasy prowincjonalnej francuskiej — kapitan łodzi podwodnej „C 2", na którą dokonano napadu, miał w sobotę spotkanie z kierownikiem tego napadu, kapitanem innej łodzi podwodnej, przebywającej w naprawie w porcie Bayonne.

Kapitan łodzi tej, po zawinięciu do Bayonny, opuścił swą łódź i przeszedł na stronę gen. Franco. Jednocześnie, przy aresztowanym kapitanie łodzi podwodnej z Bayonny, kpt. Las Heras, znaleziono listy, upoważniające go do zaofiarowania kapitanowi łodzi napodniętej dwóch milionów pesetów, czyli około 3 milionów franków, za ułatwienie opanowania tej łodzi przez przedstawicieli gen. Franco.

Obaj kapitanowie aresztowani zostali w aucie w czasie ucieczki, przy czym kapitan łodzi napadniętej przebywał w tym aucie rzekomo jako porwany zakładnik. Tymczasem on sam oświadczył, że udał się z kpt. Las Heras dobrowolnie autem jako ze swoim starym przyjacielem.

Policja w Tuluzie aresztowała terorystę włoskiego Pasottiego, rywala Tamburiniego, podejrzanego o udział w różnych zamachach terorystycznych.

Komunistyczna „Humanite" domaga się od władz policyjnych aresztowania emerytowanego generała lotnictwa Du Seugnier, jako zamieszanego w aferę organizacji półwojskowo-terorystycznych „białych kapturów" i „kawalerów miecza".

Tajemniczy zamach sabotażystów

Mexico City, 20. 9. (PAT) Wielki rurociąg, transportujący ropę z kolei w stanie Vera Cruz do rafinerii w Mexico, który przedwczoraj został uruchomiony po dwumiesięcznym strajku, został poważnie uszkodzony w pobliżu Mexico. Ropa naftowa rozlała się szeroko w okolicy i zagraża zalaniem pobliskiej rafinerii. Jak przypuszczają uszkodzenie jest spowodowane akcją sabotażową.

Anarchiści grożą strajkiem

Niezwykłe polowanie na ludzi

Paryż, 20. 9. (PAT). Jak donoszą z Walencji, anarchosyndykaliści wystąpili do rządu w Walencji z żądaniem zwolnienia aresztowanego niedawno przewódcy anarchistów Ascaso. Anarchosyndykaliści grożą na wypadek nieuwzględnienia ich żądania ogłoszeniem strajku generalnego.

Paryż, 20. 9. (PAT). Według doniesień z Gijon, na obszarach Asturii, znajdujących się pod władzą rządu w Walencji, utworzone zostały komisje werbunkowe, których członkowie przeszukują wszystkie domy prywatne i zmuszają wszystkich mężczyzn do udania się na front.

Berlin. 20. 9. (PAT). Wysłannik Niemieckiego Biura Informacyjnego na front Leonu donosi: Operacje na wszystkich odcinkach frontu są w znacznym stopniu utrudnione przez niepogodę. Na szeregu odcinków piechota powstańcza zdołała jednak posunąć się dalej. Na wybrzeżu, wojska powstańców również posuwają się naprzód. Na drodze do Ribadesella zajęto miejscowość Villahormes i Cerdoso. Straże przednie znajdowały się dzisiaj w odległości 9 klm od Ribadesella.

Doniosłe narady polityczne

Warszawa, 20. 9. (Tel. wł.) DNIA 20 WRZEŚNIA R. B. ODBYŁA SIĘ POD PRZEWODNICTWEM PREZESA RADY MINISTRÓW I MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH GEN. SŁAWOJA-SKŁADKOWSKIEGO NARADA, W KTÓREJ WZIĘLI UDZIAŁ PP. WOJEWODOWIE: WARSZAWSKI — NAKONIECZNIKOW — KLUKOWSKI, WOŁYŃSKI — JÓZEWSKI, LUBELSKI — DE TRAMECOURT, KIELECKI — DZIADOSZ, LWOWSKI — BIŁYK, KRAKOWSKI — TYMIŃSKI, STANISŁAWOWSKI PASŁAWSKI I TARNOPOLSKI — MALICKI.

PRZEDMIOTEM NARAD BYŁY SPRAWY POLITYCZNE.

Wojskowe manewry jugosłowiańskie

Białogród, 20. 9. (PAT) Jutro w okręgu Kupa rozpoczynają się wielkie manewry, w których udział weźmie ok. 50 tysięcy wojska, liczne oddziały zmotoryzowane, lotnictwo oraz kolumny techniczne. Na manewry zaproszono delegacje wojskowe państw obcych. Dziś oddziały wojskowe zajęły wyznaczone stanowiska, ludność wita z entuzjazmem przybywające oddziały.

Przywódcy „Frontu Ludowego"

uderzyli w pojednawczy ton

Paryż, 20. 9. (PAT) Seria jedenastu wielkich mów niedzielnych, wygłoszonych przez ministrów i mężów stanu w różnych zebraniach politycznych na całym obszarze Francji, wywołała na ogół dodatnie wrażenie i pewne odprężenie w nastrojach roznamiętnionych niedawno nadchodzącymi wyborami samorządowymi.

W kołach politycznych podkreślają z zadowoleniem, że od b. premiera Bluma do obecnego premiera Chautemps ministrowie i mówcy wszystkich stronnictw, wchodzących w skład frontu ludowego, pomimo okresu przedwyborczego zdobyli się na ogół na ton pojednawczy i uspokajający.

W kołach tych spodziewają się, że zapowiedziane na poniedziałek wieczór wielkie przemówienie przez radio min. Bonneta, najmniej zaangażowanego w kampanii wyborczej, przyczyni się ostatecznie do utrwalenia tych tendencyj pojednawczych i uspokajających.

Energiczny protest Iraku

przeciw podziałowi Palestyny

Genewa, 20. 9. (PAT) Po ministrze Edenie zabrał głos delegat Iraku, który po omówieniu sytuacji politycznej na Bliskim Wschodzie, sprzeciwił się stanowczo planom podziału Palestyny.

Genewa, 20. 9. (PAT) Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia wybrano do Rady Ligi Narodów Iran — 48-miu, a Peru — 46-ciu głosami na 52 głosujących.

Londyn, 20. 9. (PAT) Agencja Reutera donosi, że W. Brytania, jako uczestniczka układu w Nyon, niezmiernie życzyłaby sobie pozostawienia możliwości przystąpienia Włoch do tego układu, o ile Włochy zdecydowałyby się przyjąć ustalony plan patrolowania przeciw łodziom podwodnym.

ZE SPORTU

OBRADY RADY NARCIARSKIEJ

W Krakowie odbyło się posiedzenie Rady Narciarskiej PZN. pod przewodnictwem wiceministra inż. Bobkowskiego.

Referat programowy wygłosił redaktor St. Fächer, tezy jego referatu zostały przyjęte. Program prac w sezonie 1937-38 obejmuje zagadnienia organizacyjne, wyszkoleniowe, propagandowe, sportowe, turystyczne i narciarstwa nizinnego.

W związku z uchwałą ostatniego walnego zjazdu delegatów PZN., polecającą zwołanie Nadzwyczajnego Walnego Zjazdu dla załatwienia spraw statutowych i strukturalnych, rada narciarska zamierza uruchomić specjalne studia o następujących etapach: 1) przedyskutowanie tematu na konferencjach przedstawicieli klubów i w organizacjach P. W. 2) omówienie tematu z przedstawicielami Państwowego Urzędu WF., ZZ., ew. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, celem załatwienia niektórych spraw na szerszej platformie, może nawet ustawodawczej. — 3) Przedyskutowanie całego problemu na radzie narciarskiej i wyłonienie redakcyjnej komisji statutowej.

Kontakt z terenem, zapewniony przez Radę, rozbudowany będzie przez wypróbowany w poprzednim sezonie zjazd prezesów okręgów PZN. W pierwszych dniach października odbędzie się zjazd programowy dla ustalenia terminarza imprez zimowych, akcji programowej i t. d.

Wobec ustawicznego wzrostu zagadnień wyszkoleniowych — pilne jest utworzenie odrębnej komisji spraw wyszkoleniowych przy równoczesnym ograniczeniu dotychczasowego centrum wyszkolenia w Zakopanem tylko do grupy zawodniczej. Energiczne szkolenie instruktorów i kontynuowanie akcji unifikacyjnej, jest nadal nieodzowne. — Odbędą się trzy większe kursy unifikacyjne: — w Zakopanem, w Beskidach śląskich i Karpatach Wschodnich.

Akcja obozowa będzie przedmiotem usilnych zabiegów władz związkowych. Nawiązana w zeszłym roku współpraca wyszkoleniowa z nauczycielami WF. będzie kontynuowana, a dalszy specjalny kurs unifikacyjny, odbędzie się w okresie świąt Bożego Narodzenia. Przed najbliższym sezonem zimowym, wydane będą nowe unifikacyjne zasady jazdy na nartach. Szkoła zjazdowa na Kasprowym będzie rozbudowana, przy czym konieczne jest zaangażowanie zagranicznego specjalisty. Odznaki sprawności PZN. będą nadal rozbudowywane. Możliwe jest oddzielenie odznaki cywilnej od wojskowej. Zrewidowana zostanie odznaka nizinna, pewne zmiany wprowadzone będą do odznaki górskiej.

Budowa skoczni treningowej i małej skoczni w Zakopanem, należeć będzie do komitetu zawodów F. I. S., podobnie jak przygotowanie nowej trasy zjazdowej i slalomowej. Prace zostały już rozpoczęte, związek będzie miał na nie wpływ decydujący.

Program przygotowania naszej drużyny reprezentacyjnej jest następujący: Przez dłuższy okres czasu czynny będzie większy ośrodek treningowy w Zakopanem na zasadach ośrodka olimpijskiego. Akcja obozów treningowych w terenie, będzie nadal kontynuowana. Rozkład kursów ustalony będzie na zjeździe prezesów okręgu. Wreszcie drużyna treningowa będzie miała do dyspozycji więcej startów zagranicznych.

Tereny narciarskie, pozazakopiańskie muszą otrzymać poparcie w formie organizacji spotkań międzyokręgowych oraz międzynarodowych — zainicjonowanych przez kluby. Konieczne jest wprowadzenie klas zawodników. Aktualne jest ufundowanie nagrody punktacyjnej za najważniejsze zawody. Przewidziane jest utworzenie obozu zawodniczek w osobnej grupie w treningowym ośrodku zakopiańskim. Dla turystyki czynnej kontynuowane będzie wydawnictwo przewodnika narciarskiego PZN., instrukcji trasowania szlaków i kontrola schronisk oraz stacji turystycznych.

Władze rady narciarskiej ukonstytuowały się następująco: prezes — wiceminister inż. Bobkowski. Wiceprezesi: — red. Fächer, prof. Klemensiewicz, płk. Barzykowski, dr. Boniecki, sekretarz dr. Kowenicki, skarbnik — p. Kozień. W skład zarządu głównego weszło 12 osób z pośród rady narciarskiej z przewodniczącym red. Fächerem na czele. Na czele komisji sportowej stanął p. Grossman. Na kapitana sportowego jednogłośnie wybrano red. Fächera, który jednak wyboru nie przyjął, wysuwając kandydaturę dr Szatkowskiego z Warszawy. Kandydaturę tę przyjęto. Przewodnictwo komisji turystycznej objął dr Załuski, wyszkoleniowej mjr. Lubicz-Nycz, narciarstwa nizinnego — płk. Barzykowski, wydawniczej — red. Długoszewski, saneczkarskiej red. Loteczka.

Zanotować należy, że pod koniec obrad, część członków rady narciarskiej, reprezentujących m. in. kluby wojskowe i strzeleckie, opuściła salę, wskutek nieporozumienia na tle składu członków zarządu głównego. Jest to wydarzenie nienotowane dotąd w dziejach naszego narciarstwa.

SPŁYW I ZAWODY KAJAKOWE W ZALESZCZYKACH

W dniu 17 i 18 września odbyły się w Zaleszczykach w łączności z Świętem „Winobrania“ — spływ i zawody kajakowe, zorganizowane przez Lwowski Okręg Polskiego Związku Kajakowego. Spływ rozpoczął się w Haliczu i zakończony został w Zaleszczykach. Udział w nim wzięło 41 kajaków (67 osób) z rozmaitych części naszego kraju, co świadczy wybitnie, że Dniestr budzi zawsze żywe zainteresowanie u kajakowców. Pod kierownictwem wytrawnego kajakowca - kapitana turystycznego Lwowskiego Okręgu Pol. Związku Kajak. p. Kiszakiewicza, zapoznano się z wszystkimi osobliwościami, tego pięknego szlaku wodnego.

Tak spływ, jak i zawody kajakowe, w ramach których zorganizowano również biegi pływackie, cieszyły się zainteresowaniem publiczności, zgromadzonej na „słonecznej“ plaży w Zaleszczykach.

W zawodach kajakowych wzięły udział Kluby lwowskie: Akadem. Związek Sportowy, Kajakowe Przysposobienie Wojskowe oraz LKS. Lechia. Piękną nagrodę, ufundowaną przez Komitet Święta „Winobrania“ za bieg na 5.000 m. zdobyła osada LKS. Lechia, pp. Dr. Kotulski — Sztochryn. W ogólnej punktacji zawodów LKS. Lechia zdobyła 70 punktów, — Akadem. Związek Sportowy 30 punktów i Kol. Przysp. Wojskowe 24 punktów. Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach pp. Grabowicza, Leibschanga i Christa, którzy tworzyli komisję sędziowską.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.43 — 89.00 dolary amerykańskie 5.29 i pół — 5.27, dolary kanadyjskie 5.29 i pół — 5.27, floreny holenderskie 293.02 — 291.30, franki francuskie 18.17 — 17.67, franki szwajcarskie 122.00 — 121.20, funty angielskie 26.33 — 26.17, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 18.40 — 17.50, korony duńskie 117.54 — 116.70, korony norweskie 132.28 — 131.30 korony szwedzkie 135.73 — 134.75, liry włoskie 23.50 — 22.60, marki fińskie 11.64 — 11.20, marki niemieckie 128.00 — 122.00, szylingi austriackie 98.00 — 96.00, marki niemieckie srebrne 134.00 — 128.00, funty palestyńskie 26.20 — 25.90.

AKCJE

Bank Polski 106.50, Węgiel 26.25 — 26.05, Lilpop 53.25.

Tendencja nieco słabsza

PAPIERY PROCENTOWE

Poż. wewnętrzna 55.50 — 56.00, 3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 67.75 — serie 81.50, 3 proc. poż. inwestycyjna, druga emisja 68.75 — serie nienotowane, — 5 proc. poż. konwersyjna 61.00, 5 proc. poż. kolejowe 58.00, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 38.50, 4 proc. poż. konsolidacyjna 58.25 — 58.50 — 58.25 — dwa ostatnie drobne, 8 proc. prem. polskie 72.00, 8 proc. ziemskie dolarowe — kupon 36.66, 4 i pół proc ziemskie — seria piąta 56.00 — 56.25.

DEWIZY

Belgia 89.25 — 89.43 — 89.07, Berlin — 212.97 — 212.11, Gdańsk 100.20 — 99.80, Amsterdam 292.30 — 293.02 — 291.58, Kopenhaga 117.25 — 117.54 — 116.96, Londyn 26.26 — 26.33 — 26.19, N. Jork czeki 5.29 i jedna czwarta — 5.30 i pół — 5.28, N. Jork kabel 5.29 i pięć ósmych — 5.30 i siedem ósmych — 5.28 i trzy ósme, Oslo 132.28 — 131.62, Paryż 17.97 — 18.17 — 17.77, — Praga 18.43 — 18.48 — 18.38, Sztokholm 135.40 — 135.73 — 135.07, Zurych 121.70 — 122.00 — 121.40, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.98 — 27.78, Helsinki 11.64 — 11.58, Montreal 5.30 i trzy ósme — 5.27 i siedem ósmych, Tel Aviv 26.33 — 26.19.

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w pszenicy, mące i grochu.

Owies i len podrożał.

Tendencja niejednolita. — Usposobienie spokojne.

Ceny loco wagon Lwów:

Owies jednolity 20.75 — 21.00, owies zbiorowy 19.50 — 19.75, len 44.50 — 45.00.

Inne kursy niezmienione

Wśród wydawnictw

Rtm. Roman Jankowski: „Generał Dwernicki — jego życie i działalność“.

Literatura nasza o bohaterze spod Stoczka, gen. Józefie Dwernickim, jest dość uboga, to też wspomniany w tytule szkic historyczny — jak swą pracę rtm. Jankowski określa — wypełnia dotkliwą lukę. Wypełnia ją tym bardziej, iż autor będąc oficerem Ułanów Grochowskich im. gen. J. Dwernickiego, potraktował swą pracę z całym pietyzmem, należnym Szefowi Pułku, wyczerpując starannie i wnikliwie wszelkie możliwe źródła i — wbrew obawom wyrażonym na wstępie — świetnie odmalowując „sylwetkę ofiarnego żołnierza, kryształowego człowieka i brawurowego kawalerzysty“.

Autor podzielił swą pracę na 12 rozdziałów, chronologicznie kreśląc życie wielkiego wodza od czasów jego dzieciństwa i młodości po przez pierwsze bitwy pod wodzą ks. Józefa Poniatowskiego, kampanię napoleońską, pracę organizacyjną w wojsku Królestwa Kongresowego, chwałą okryte powstanie listopadowe, emigrację i powrót do kraju aż po ostatnie lata i śmierć.

Końcowe karty swej pracy poświęcił autor ostatnim chwilom gen. Dwernickiego, testamentowi, opisowi pogrzebu i pomnikom ku czci tej jednej z najbardziej rycerskich postaci czasów „krwi i chwały“ wzniesionych.

W zakończeniu autor tak charakteryzuje bohatera swego szkicu: „Z pośród innych generałów swojej epoki Dwernicki wyróżniał się wybitnie posiadaniem bardzo cennych zalet, a mianowicie *ufności w siły narodowe* i dużej energii“. Jak wiadomo, wielu wodzów powstania z 1830/31 r. tej ufności brakowało i kto wie, czy nie to było jednym z głównych powodów naszej klęski po odniesieniu tylu świetnych zwycięstw.

Praca rtm. Jankowskiego ozdobiona licznymi ilustracjami i szkicami bitew napisana jest prostym, zwięzłym a bezpretensjonalnym stylem żołnierskim i właśnie może dlatego czyta się ją lekko, z zainteresowaniem, jak każdą lekturę sumiennie i rzetelnie a z sercem opracowaną. (t. u.).

MACIEJ FREUDMAN

DWIE KOBIETY I JESIEŃ

6

NOWELA

— Ale ona tymczasem doszła już do stopni tarasu. Ciągle uśmiechała się, wciąż śliczna, chociaż zalękniona i blada. Wtedy matka wyciągnęła rękę, wyprostowała się, i tak, z wyciągniętymi ramionami, z okropnym krzykiem rzuciła się do niej. Zrobiło się nam strasznie: baliśmy się, że matka zacznie bić Anielę, a tu przecież naokoło ludzie, służba.... Lecz nie, — rzuciły się sobie w objęcia i płakały, przytem tak okropnie, że i ja rozbeczałam się, i nawet Pazerkiewicz, a fräulein Bingen, to już wprost wyła. Zawsze była taka przesadna. Potem weszliśmy do domu i matka poszła z Anielą do swojego pokoju. Tego dnia już nie widzieliśmy ani matki, ani Nelly. Dopiero na drugi dzień, rano, Aniela przyszła na śniadanie, świeża, ze śladami tylko bladości na policzkach, w jednej ze swoich najdawniejszych, jeszcze pensjonarskich sukienek i odrazu zapytała się, czy ktoś nie zagra z nią w tenisa... —

Joanna dobrze zapamiętała sobie z opowiadań matki ten moment, kiedy ciotka Aniela, prosto ze swojej grzesznej samotności we dwoje, wkręciła się podczas jednego tylko śniadania w kierat wszystkich rodzinnych i małych spraw, w kądziel wiejskiego spokoju. Nie mogła pojąć jej szybkiego oswojenia się ze śmiercią Restaua, a przecież ta śmierć była wyjątkowa i okropna.

W tej chwili Joanna czuła to samo, co niegdyś jej matka: Nelly była kobietą bez serca. Gdyby tak Michał... Chciała uporządkować naprędce swoje sumienie, sprawdzić obecność swojego serca we właściwym miejscu i pomyśleć o tym, jakby się zachowała ona, Żmurłowa, gdyby sekretarz Michał Żmurłow odszedł ze swojego bankowego świata do dalekiej i obcej nieśmiertelności. Stała przed lustrem nakładając kapelusz i bladła na myśl o śmiertelnej bladości, któraby okryła jej twarz w obliczu mężowskiej śmierci. Ale ciężko było jej tę myśl uchwycić i skomponować z innymi, nie umiała sobie stworzyć wizji wdowieńskiego tragizmu. Patrząc w lustro, musiała myśleć o swoich włosach, źle uczesanych i niesfornie kłaczących się pod rondem kapelusza.

Włosy miała jasne, — nie tą jasnością lśniącą i drogocenną jak złoto, ale blade i jakby odbarwione, zlekka tylko nasycone rudawym rumieńcem. Takie same miała jej matka i babka, jedna tylko Aniela wyrodziła się gorącą złocistością loków, które spowijały jej głowę na portrecie w grzeczny kornet piekielnych płomieni. Żmurłowa, schodząc wolno po schodach i ukradkiem przeglądając się w lustrzanych szybach korytarzy, rozmyślała o tych włosach i usiłowała je w myślach przymierzyć do swoich oczu, ust i cery. Z takimi włosami byłaby napewno ładna, podobałaby się z taką masą złocistości nad czołem nietylko Michałowi Żmurle, nietylko, sztywnym sztubakom i chudym, a głodnym kolegom-studentom. Mężczyźni patrzą na takie włosy łapczywie, jak na prawdziwe złoto, powierzają im swoje najskrytsze szepty i czynią z nich sztandar swoich upragnień. Joanna idąc aleją wśród liści czerwonych i schnących, wodziła wzrokiem za włóknami babiego lata, rozpinającymi swój stołowy lot między wierzchołkami niskich, szczupłych i młodych topól. W tym wietrze unoszącym liście i wynoszącym włókna pajęcze pod październikowe słońce przeglądała się śmierć pułkownika jak rusałka w tafli jeziora. Twardość i surowość zimnych zwłok łagodniała w słonecznej toni, prześwietlała się i rozpływała w przeźroczu. W wyobraźni Joanny, zdarzenie dzisiejszego rana, śmierć ojca, deformowało się coraz bardziej, zmieniało czas, barwę i akcesoria; kiedy doszła do krańca topolowej alei, kiedy, przeszła ruchliwy plac i mijała studnię kamienną pod statuą Panny Marii w aureoli gwiazd - lampionów, — przeżywała i przeczuwała nie śmierć starego, zmęczonego życiem emeryta, lecz inną jakąś śmierć, młodą, zakrywającą słońce i gwiazdy, głośną jak mosiężne trąby i depcące wiosenne kwiaty. To ciotka Aniela, cudowna Nelly umarła w tej chwili, a te włókna babiego lata zwisające z kamiennych palców Panny, to włosy, jej włosy najzłocistsze rozniesione śmiertelnym wiatrem po oniemiałym lądzie październikowego dnia. Ale w tej chwili zajazgotał za węgłem, przesunął się ociężałym pędem tuż przed oczami czerwony tramwaj, zadźwięczały ostrzegawcze dzwonki i zawarczał hamulec. Joanna cofnęła się szybko i w porę jeszcze, na chodnik, omal nie wpadła na wielką szybę wystawową sklepu z obuwiem i odrazu oprzytomniała z nierozumnej wizji. Słońce przyćmiło się wędrowną chmurą, wiatr cisnął jej w twarz garść przywiędłego ziela i zniknęły z powietrza rozwiane paździerze, co miały być włosami Anieli. Chłód powiał: Żmurłowa poczuła niemal dotykalnie prawdziwą śmierć, śmierć pułkownika, co zsuwała się po dachach z chłodnej blachy, wychodziła z za drzew czarnych i uwiesiła się jak chorągiew nawet u szczytu miedzianego krzyża katedry, władającego miastem.

[C. d. n.]



22 września 1937

Środa
Maurycego
Jutro: Tekli
Wschód słońca 5·21
Zachód „ 17·36

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

———

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

———

TEATR WIELKI

Środa, dnia 22 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Król włóczęgów".
Czwartek, dnia 23 b. m. godz. 8 wiecz. „Król włóczęgów".

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa, dnia 22 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Gdzie diabeł nie może..."
Czwartek, dnia 23 b. m. godz. 8 wiecz. „Gdzie diabeł nie może..."

KINOTEATRY:

APOLLO: „Władca" — w gł. roli Emil Jannings.
ATLANTIC: „Prater" (film wiedeński, w gł. roli Magda Schneider).
CASINO: „Ziemia błogosławiona" — Paul Muni.
CHIMERA: „Zdrajca".
EUROPA: „Piętro wyżej".
GLORIA: „Amerykańskie awantury" i „Za chwilę szczęścia".
GRAŻYNA: „Blond Carmen" z Martą Eggerth.
KOPERNIK: „Znachor" — według powieści Dołęgi-Mostowicza.
MARYSIEŃKA: „Ślubowanie".
METRO: „Mały Lord" oraz „Cygańskie dziewczę" z Flipem i Flapem.
MUZA: „Wiedeń — Londyn".
PALACE: „Trafalgar".
PAX: „Trędowata" i „Ordynat Michorowski" — obie części razem.
RAJ: „Papa się żeni".
RIALTO: „Pod twoim urokiem".
STYLOWE: „Czarownica z Salem" i rewia.
ŚWIT: „Upiór na sprzedaż" i rewia.
TON: „Ramona" — film kolorowy.
UCIECHA: „Postrach opery" i rewia.

———

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „KARYNTIA". — Klagenfurt — Wörthersee — Gmünd — Ossiachersee — kraj jezior, gór i słońca.

———

KOMUNIKATY, NADESŁANE PRZEZ DYREKCJĘ TEATRÓW MIEJSKICH.

— **TEATR WIELKI** gra codziennie wieczorem z niezmiennym powodzeniem wspaniale wystawione widowisko „Król włóczęgów" z pp.: Brochwiczówną, Tiche, Chaniecką, Bielicką, Solarskim, Szymańskim, Machalskim i Borowym na czele. Entuzjastyczna reakcja publiczności, skłania dyrekcję teatrów, do utrzymania tego rozkosznego widowiska jeszcze przez szereg wieczorów, przed wystawieniem nowej premiery Teatru W., oficjalnie rozpoczynającej sezon.

— **TEATR ROZMAITOŚCI**, grać będzie przez wszystkie dni tygodnia wieczorem pogodną, miłą, niezwykle zabawną współczesną polską komedię Romana Niewiarowicza p. t. „Gdzie diabeł nie może..." w doskonałej premierowej obsadzie pp.: Paszkowska, Draczewska, Czajkowska, Kalinowski, Zeliwa, Mierzejewski, Borowski i Przystawski. — Gorące przyjęcie dotychczasowych przedstawień, wróży ostatniej nowości repertuaru wybitne powodzenie.

— **ABONAMENT TEATRÓW M. WE LWOWIE.** W celu udostępnienia najszerszym warstwom lwowskiej publiczności możliwości stałego korzystania z teatrów, Dyrekcja uruchamia w bież. sezonie abonamenty indywidualne i stowarzyszeniowe ze znaczną obniżką cen biletów do teatrów Wielkiego i Rozmaitości. Szczegółowe informacje w kasie przedsprzedaży w Teatrze W., tel. 281-10 i kasie miastowej Akademicka 28, tel. 281.12. Abonamenty dla stowarzyszeń załatwia jedynie Administracja Teatru W. między 18—20.

———

Ministerstwo Skarbu a niedola emerytów

(A. P.) W ubiegłą niedzielę odbyło się w Poznaniu w Zoologu zebranie emerytów państwowych, wdów i sierót. Obfitowało ono w szereg dramatycznych scen. W rezultacie uchwalono następujące rezolucje:

1. Domagać się bezwarunkowo, natychmiastowego uchylenia dekretu z r. 1935.

2. Skierować wezwanie do przedstawicieli Izb parlam., do spowodowania Rządu dotrzymania przyrzeczeń naprawienia krzywdy wyrządzonej emerytom, wdowom i sierotom, oraz zwrotu kwot ściąganych niesłusznie od 1. kwietnia 1936.

3. Wyrazić przekonanie utarte wśród społeczeństwa, iż jak to orzekł Najwyższy Trybunał Administracyjny wszystkie nowe projekty, nowele i ustawy dotyczyć mogą tylko przyszłych emerytów.

4. Zaapelować do pp. senatorów Rzeczypospolitej, by na najbliższym posiedzeniu Senatu zatwierdzili uchwałę Sejmu uchylającą dekret z listopada 1935 z równoczesnym skreśleniem niepotrzebnych wstawek o dodatkowym opodatkowaniu emerytów i zakazie zarobkowania.

5. Domagać się pomocy materialnej ze względu na wzmagającą się drożyznę.

Na marginesie powyższych rezolucji stwierdzamy, że poruszana tylokrotnie na łamach prasy sprawa emerytów państwowych, do dziś dnia nie została odpowiednio uregulowana. Wstawiona do budżetu państwowego 1937/38 suma 4 milionów złotych przeznaczona na częściowe uchylenia krzywdy, do dziś dnia nie została na ten cel zużyta.

Tymczasem podrożenie warunków utrzymania pogłębia nędzę wśród emerytów, wdów i sierót. Ich marna wegetacja (wdowy w wielu wypadkach otrzymują kwotę miesięczną nieprzekraczającą 10 zł.), stwarza apatię i zniechęcenie, dając łatwy grunt agitatorom politycznych do akcji przeciw Państwu.

Ufać należy, że Ministerstwo Skarbu upłynni kwotę 4 milionów złotych i w ciężkiej doli emerytów przyjdzie im z pomocą.

———

Kapitał optymizmu

Ukazało się właśnie ciekawe wydawnictwo, które niewątpliwie zainteresuje także uczestników koncertu życzeń. Jest to broszura pod tytułem: **Polskie Radio radość niesie zdrowym i chorym!** Cały program radiowy spełnia to, co jest wyrażone w tytule. W szczególniejszy jednak sposób radość zdrowym i chorym niesie koncert życzeń. Przesyłanie miłych pozdrowień i życzeń przez radio sprawia wiele radości tym, dla których te pozdrowienia są przeznaczone, zdrowym i chorym. Koncertu życzeń słuchają jednak tysiące przygodnych słuchaczy i ci cieszą się tym, że l u d z i e s ą d l a s i e b i e ż y c z l i w i, że pamiętają o imieninach czy innych rocznicach radosnych. Serdeczność i optymizm ożywiające uczestników koncertu życzeń działają na innych słuchaczy, b u d z ą w n i c h w i a r ę w d o b r e s e r c e l u d z k i e. Piękne melodie wybrane przez słuchaczy są znakomitym tłem do tej wymiany serdeczności, piękna muzyka wytwarza nastrój wzajemnej życzliwości, potęguje kapitał dobra i miłosierdzia. Powstaje nie tylko „nastrój", powstaje przy tym naprawdę i dosłownie k a p i t a ł d o b r a i m i ł o s i e r d z i a.

Te złotówki, które uczestnicy koncertu życzeń składają przy zamawianiu płyt i podaniu tekstów do wygłoszenia, stanowią już wcale pokaźny kapitał dobra i miłosierdzia. Podano o tym sprawozdanie w broszurze. Czytamy tam, ze w roku 1935 z koncertu życzeń wpłynęło 8.991 zł., w roku 1936 kwota wzrosła do 17.145 zł., w roku bieżącym 1937 do dnia 20. IX. złożyli uczestnicy koncertu życzeń 11.797 zł. Kwoty te przeznaczono na radiową akcję dla chorych, to jest radiofonizację szpitali, doraźną pomoc dla chorych najuboższych, jak leczenie, żywność, opał. W roku 1936 wydano na te cele 31.500 złotych, (tj. wraz z dochodem z ofiar) w roku bieżącym dotąd 18.230 złotych. Podajemy te wyniki do wiadomości uczestników koncertu życzeń, by wiedzieli, że oprócz osobistej radości, jaką sprawili odbiorcom pozdrowień, przynieśli wydatną pomoc i radość wielu chorym dzieciom i chorym starszym.

Akcję naszą musimy dalej prowadzić i rozwijać. We wspomnianej broszurze podane są hasła i kierunki i działy tej akcji. Naczelnym hasłem tej akcji są słowa takie: c h c e m y s t a n z d r o w i a w P o l s c e p o d c i ą g n ą ć w z w y ż, c h c e m y P o l s k i s i l n e j i z d r o w e j. Uczestnicy koncertu życzeń już wykonują ten wielki program. Szczegóły poznają z broszury propagandowej, którą wysyłamy teraz wszystkim jako dar za złożoną ofiarę a także jako zaproszenie do bliższej współpracy. Prosimy przeto, by wszyscy przy zamówieniach płyt i zgłaszaniu tekstów zechcieli p o d a w a ć c z y t e l n i e i w y r a ź n i e s w o j e a d r e s y a zaraz odwrotną pocztą otrzymają tę interesującą broszurę. Zgłoszenia kierować na adres: Koncert życzeń, Polskie Radio, Lwów, Batorego 6.

KS. M. RĘKAS.

Wieś w oświetleniu chłopskim

Wynik Konkursu T. S. L. na opis wsi rodzinnej

Ludność mieszkająca na wsi nie stanowi dziś, tak jak przed laty, grupy ciężkiej i czekającej na pomoc inteligencji. Ludność wsi jest aktywna i wie czego chce. Umie nie tylko wskazać na panujące na swoim terenie braki i niedociągnięcia, ale także znaleźć środki, które te braki usunąć mogą. Że tak jest świadczy o tym przeprowadzony przez Towarzystwo Szkoły Ludowej we Lwowie konkurs opisu rodzinnej wsi.

Konkurs rozpisano w listopadzie roku ubiegłego. Wprowadzono go w początku na terenie trzech powiatów: Lwów, Bóbrka i Żółkiew. Przez podanie warunków konkursu w „Programie Pracy", miesięczniku wydawanym przez Zarząd Główny T. S. L. we Lwowie, konkurs rozszerzył się znacznie. Warunkiem dopuszczenia do konkursu na opis wsi była praca zespołowa.

Istrukcja obejmowała następujące działy: gospodarczy, gospodarstwo domowe, społeczny i dział moralności i oświaty. Poszczególni członkowie zespołu mieli zbadać wszystkie działy życia wiejskiego i z całkowitą dokładnością przelać je na papier. Przed opisaniem danej gałęzi życia wiejskiego zespół zbierał się na zebrania, dyskutował, uzgadniał i dopiero po takim opracowaniu miał stworzyć obraz swej wioski.

Wynik konkursu przeszedł oczekiwania organizatorów. Zgłosiło się 25 zespołów T. S. L., z których prace ukończyło 19 zespołów. Nadesłane prace przedstawiły braki i potrzeby życia wiejskiego, ujęły w należytym świetle stosunki narodowościowe, gospodarcze i społeczne.

Konkurs rozstrzygnięto w dniu 14. września b. r. Pierwszą nagrodę uzyskał zespół z Dobraczyna pow. Sokal; 7 drugich nagród otrzymały zespoły z powiatów: Bóbrka, Lwów, Rzeszów i Żółkiew; 5 trzecich i 3 czwarte nagrody również zespoły z tych powiatów. Jedna praca otrzymała nagrodę pierwszą poza konkursem, jako praca jednostkowa.

Jako nagrody przyznano książki, a poza tym każdy uczestnik konkursu otrzymywać będzie przez pół roku bezpłatnie tygodnik T. S. L. „Nasza Praca".

Uzyskane w ten sposób opisy 19 wsi z Małopolski zostaną w najbliższym czasie wydane drukiem. Będzie to pierwszą tego rodzaju publikacja opracowana przez ludność wiejską. Opisy wsi wykonane przez wieśniaków stanowią ciekawy materiał, może nie naukowy, ale społeczny; będą obok pamiętników Słomki, Magrysia czy też Pamiętników Chłopów, materiałem ilustrującym rozwój gospodarczy, społeczny i oświatowy wsi, na który wpłynęła działalność organizacyj oświatowych i społecznych, dążących do polepszenia bytu chłopa.

Ze względu na pomyślny wynik konkursu T. S. L. kontynuuje w dalszym ciągu opis wsi. Praca to naprawdę godna uwagi. Cały opis nazwać można „Cyklem opracowań własnych środowisk", wykonanych przez chłopów.

———

— **100 ODBIORNIKÓW DLA SZKÓŁ.** Lasy Państwowe ofiarowały 100 szkołom powszechnym radioodbiorniki z pełnym wyposażeniem technicznym.

Odbiorniki zakupione zostały z funduszów przeznaczonych na cele społeczne w miejscowościach związanych gospodarczo z działalnością Lasów Państw. Program akcji społecznej Lasów Państwowych w roku bieżącym obejmuje budowę szkół, świetlic, łaźni, studni oraz kolumny sanitarnej na Huculszczyźnie.

— **POWODZENIE WYSTAWY RADIOWEJ W WILNIE.** W obecnej chwili największe zainteresowanie w Wilnie budzi wystawa radiowa, zorganizowana pod hasłem „Radio dla miasta i wsi".

Na wystawie Polskie Radio uruchomiło dwa studia, z których, przy udziale publiczności nadawane będą audycje lokalne i ogólnopolskie. — Ciekawość zwiedzających wzbudza Muzeum Techniki Radiowej.

— **SPOWIEDŹ SAMOTNIKA.** W środę 22 b. m. o 16.00 przemówi przed mikrofonem Krakowskiej Rozgłośni Jan Wiktor w cyklu „Z mojego warsztatu".

— **O MOTORYZACJI. NOWY CYKL POGADANEK RADIOWYCH.** Jednym z najbardziej popularnych haseł w Palsce jest hasło motoryzacji. Sprawie tej poświęca Polskie Radio cykl pogadanek, które będą miały na celu zapoznanie słuchaczy z konstrukcją samochodu, zasadami kierowania i t. d. Opracował je inż. Witold Rychter. Pierwszą pogadankę p. t. „Samochód i jego silnik" nadaje Polskie Radio 22 b. m. o 17.50.

———

— **ZARZĄD ZW. B. UCZENIC ZAKŁ. IM. ZOFII STRZAŁKOWSKIEJ** zawiadamia, że 22 b. m. o g. 18-tej odbędzie się w sali geograficznej Zakładu zebranie towarzyskie z pogadanką p. t. „Wrażenia z Wystawy Paryskiej".

— **EGZAMINY DOJRZAŁOŚCI.** Kuratorium Okr. Szkolnego Lwowskiego zawiadamia, że uzupełniające egzaminy dojrzałości dla osób, które pragną uzupełnić posiadane świadectwa dojrzałości, rozpoczną się 22 b. m. w Państw. Gimnazjum I we Lwowie

— KONTROLA PLACÓW TARGOWYCH. Wydział przemysłowy Z. M. przeprowadził w asystencji organów PP. kontrolę placów targowych. W wyniku przeprowadzonej kontroli ukarano doraźnie 44 osób z powodu nieprzestrzegania przepisów o ujawnianiu cen artykułów pierwszej potrzeby.

— WIELKI FILM KOLOROWY „RAMONA", stworzony milionowym kosztem zrewolucjonizował cały świat filmowy. Kolory tego arcydzieła, które są objawieniem i rewelacją, oraz wspaniała tęcza misternych kolorów, po raz pierwszy uzyskane na ekranie dzięki systemowi „New-technikolor". Reżyser Hanry King, z właściwym mu mistrzostwem, wplątał w akcję dzieje miłości dwojga ludzi, ona biała, dumna pani — on zwyczajny indianin, — kochali się, a słowo szczęście, było im obce. Dwa lata przygotowań i rok pracy, złożyły się na stworzenie tego największego cudu techniki kolorowej w dziedzinie filmu i z prawdziwą satysfakcją podziwia się walki białych z indianami, oraz cudowne piosenki i tańce. Role główne kreują: Don Ameche i Loretta Young. Od dziś film ten wyświetla kino „TON" w pasażu Mikolascha.

— WINOBRANIE W ZALESZCZYKACH. Delegatura Ligi Popierania Turystyki we Lwowie, organizuje dwudniową wycieczkę pociągiem popularnym ze Lwowa do Zaleszczyk na „Obchód Winobrania".

Odjazd ze Lwowa 24 b. m. o 23,23, zaś odjazd z Zaleszczyk 26 b. m. o 17.08. Ilość miejsc ograniczona.

Karty kontrolne na przejazd w cenie 12 zł., można nabywać w „Orbisie" i w „Wagons Lits Cook". Przejazd wygodny zapewniony w wagonach pullmanowskich przez Stanisławów, Kołomyję, oraz terytorium rumuńskie.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Gniewosz Włodzimierz, wł. dóbr — Warszawa, Belina-Prażmowski St. — Bolesław, Dr Wojakiewicz Kazimierz, wł. dóbr — Raduż, Zdziechowski Tadeusz, wice dyr. Banku Roln. — Komarów, Bocheński Aleksander, wł. dóbr — Ponikwa, Kownacka Maria, wł. dóbr — Karów, Rabinowicz Dawid, notariusz — Równe, Mączyński Stanisław, student — Żywiec, Morsztynkiewicz Ludwik, kupiec — Warszawa, Bieniawski Zbigniew, kpt.-pilot — Dęblin, Pągowski Gustaw, aptekarz — Włochy p. Warszawą, Carlini Carlo, inżynier — Trieste, Nagler Gustaw, adwokat — Przemyśl, Dr Modrakowski Jerzy, profesor — Warszawa, Kragen Zygfryd, inż. — Warszawa, Hr. Krasicki Jan, wł. dóbr — Stratyn, Dr Kallenberg Leon, lekarz — Chorostków, Kozakiewicz Zdzisław, inżynier — Chorzów III, Rottenberg Adolf, kupiec — Wiedeń, Celarski Zdzisław, inżynier — Warszawa, Biesiadowski Włodzimierz, przemysłowiec — Bitków, Iwicki Stanisław, urzędnik pryw. — Nadwórna, Ader Ludwik, przemysłowiec — Kraków, Pasternak Salomea, żona kupca — Biała, Semis Artur, przemysłowiec — Warszawa, Sadowski Wacław, inspektor — Warszawa, Tylko Józef, urzędnik pryw. — Warszawa, Dr Sachno Jarosław, lekarz — Przemyślany. Tomasikowa Izabela, wł. dóbr — Olszew, Gojchrach Michał, dyrektor — Warszawa.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937. Od dnia 19-go do 25-go września, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. A. Aszkenazego, ul. Żółkiewska 4,
2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Legionów 23.
5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83.
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31.
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67.
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sładowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzla, plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Dülla, ulica Piłsudskiego l. 14.

Powitanie wojska przez Teatr Wielki we Lwowie

Serdeczną owacją i kwiatami witał onegdaj Lwów oddziały wojska powracającego z manewrów.

Witał nie mniej serdecznie żołnierzy Teatr Miejski. Dyrekcja Teatrów oddała bezpłatnie do dyspozycji wojska całą salę, ofiarowując spektakl „Króla włóczęgów".

Do żołnierzy, którzy doszczętnie wypełnili wszystkie miejsca na widowni Teatru Wielkiego, przemówił w ciepłych słowach dyr. Warnecki. Przebogaty w efekty wzrokowe, a przy tym melodyjny i pełen wesołości spektakl chwycił za serca wdzięcznych widzów. Najwdzięczniejsza publiczność żołnierska zgotowała Dyrekcji i artystom po skończeniu widowiska długotrwałą owację.

W sposób ujmujący i właściwy nawiązał Teatr Lwowski kontakt z wojskiem. Nowe kierownictwo zdaje się w pełni doceniać nie tylko artystyczną, ale i społeczną wartość placówki teatralnej we Lwowie i skwapliwie dąży do przyciągnięcia jak najszerszych mas społeczeństwa do Teatru. Przy tej sposobności dodać należy, że Dyrekcja Teatrów Miejskich zadeklarowała daleko idące ulgi dla pp. oficerów, podoficerów i żołnierzy i ofiarowała 200 bezpłatnych miejsc co tydzień dla szeregowych.

Z bokserskiego tourne polskich drużyn za granicą

Kopenhaga, 20. 9. W niedzielę wieczorem drużyna bokserska Warszawianki rozegrała w ramach swego tournee do Danii trzeci z kolei mecz — z reprezentacją miasta Odense. Wyniki meczu są następujące:

W wadze piórkowej — Brantwein pokonał Rażniewskiego; w wadze lekkiej — Woźniakiewicz pokonał w drugiej rundzie przez techniczny k-o Christiansena.

W drugiej walce w wadze lekkiej — Poluś pokonał Andersena; w wadze półśredniej — Kops pokonał Taborka; w średniej — Petersen pokonał w drugiej rundzie przez techniczny k-o Zarembę.

W wadze półciężkiej — Karpiński pokonał Joergensena.

Berlin, 20. 9. Późnym wieczorem w niedzielę zakończony został w Minden (Westfalia) mecz bokserski pomiędzy drużyną poznańskiej Warty a reprezentacją wschodniej Westfalii.

Zwyciężyła Warta w stosunku 9:7. Wyniki w kolejności wag są następujące:

W wadze koguciej — Koziołek wypunktował Prasuma; Frankowski zremisował z Szermutzkym, Vogt pokonał na punkty Linenbruegera, a w drugim spotkaniu wagi lekkiej — Wirski przegrał na punkty do Pertnera.



Odkrycie przedhistorycznego cmentarzyska

Gdynia, 20. 9. W Karlikowie w pow. Morskim prowadzone są przez Muzeum gdyńskie prace wykopaliskowe. Podczas tych prac p. dr. Krajewska, kierowniczka Muzeum gdyńskiego, natrafiła na cmentarzysko przedhistoryczne. Cmentarzysko zostało poddane systematycznym badaniom i dotychczas odkryto 38 palenisk.

Przepalone kości zmarłych wsypywane są do jamy w palenisku lub do urn. Prócz tych rzeczy, znaleziono dary grobowe w postaci dzbana, czerpaka, miseczek, broni, narzędzi, ozdób żelaznych, jak: mieczy, ostrzy oszczepów, wędzidła, dzioby tarczy, nożyka sierpowatego, szydła, zapinki itd. Cmentarzysko pochodzi z okresu późnolatyńskiego (150 lat przed nar. Chr.) i należy do kultury grobów jamowych, której nosicielami według badań prof. Kostrzewskiego, mają być ludy kultury łużyckiej. Wykopane przedmioty zostaną umieszczone w Muzeum Miejskim w Gdyni.

ZJAZD ZAWODOWY

Pińsk, 20. 9. (PAT). Wczoraj otwarte zostały uroczyście obrady zjazdu delegatów Rady Naczelnej Zrzeszenia Pracowników Państwowego Banku Rolnego z całej Rzeczypospolitej. Tematem obrad są sprawy czysto zawodowe. Zjazd potrwa 4 dni.

— ZMARLI WE LWOWIE: Gilta Schmidt l. 83, Cila Münzer l. 52, Gusta Goldman l. 79, Wincenty Drozd l. 43, Rebeka Medal l. 67, Władysław Czelny l. 44, Tadeusz Sobczuk l. 55, Wiktor Fuchs l. 29, Joachim Zgajewski l. 28, Bolesław Szpyt l. 23, Władysław Kwaśniewski l. 72, Estera Pech l. 50, Mojżesz Hornstein l. 72, Chaja Tabak l. 71, Mendek Kräuter l. 84, Jakub Dorosz l. 53, Błażej Reichert l. 67, Michalina Stoklasa l. 63, Franciszek Haliczanowski l. 32.



KRADZIEŻE

Na gorącym uczynku kradzieży bielizny ze strychu realności przy ul. Piaskowej 23, przytrzymała policja niejakiego Michała Muńkę bez stałego miejsca zamieszkania. Skradzioną bieliznę zwrócono właścicielce Julii Czuczman. W nocy jakiś złodziej przez otwarte okno dostał się do mieszkania Maksa Bubera przy ul. Szpitalnej 18 i skradł biżuterię, wartości 180 zł. Pod zarzutem kradzieży aresztowano Izaka Roha false Auschussmana.

DZIEWCZYNA ZASTRZELONA PRZEZ OMYŁKĘ

W godzinach wieczornych drogą w Polance pod Lwowem wracała do domu Stefania Jaremczukówna, licząca 16 lat. W czasie tym nagle padł strzał z ukrycia, kula ugodziła Jaremczukównę w głowę; dziewczyna zmarła na miejscu. Jak policja stwierdziła, Jaremczukówna padła ofiarą pomyłki, gdyż strzał karabinowy był przeznaczony dla 19-letniego Pełecha, który szedł kilka kroków naprzód. Pełech swego czasu zabił niejakiego Michała Kuśpisza ze Stawczan i od tego czasu parobcy stawczańscy odgrażali się Pełechowi zabiciem. Posterunek policyjny prowadzi dochodzenia.

KRWAWE ZEMSTY

W pobliżu rogatki Zielonej został przebity nożem niejaki Garbociński, liczący 19 lat. Ponieważ nożem pchnął go ktoś z nienacka, przeto Garbociński przypuszcza, że jest to zemsta ze strony rodziny Kasprowiczów z Pasiek Łyczakowskich za pobicie Kasprowiczowej przez sąsiadów. — Na ulicy Zielonej został z zemsty pobity po głowie Józef Piwko. — Obu wymienionych przewieziono do szpitala.

RABUNKI TOREBEK NIE USTAJĄ

Jakkolwiek w ostatnich dniach policja aresztowała kilku osobników, którzy wyrywali torebki ręczne przechodzącym ulicami kobietom, rabunki nie ustają. Onegdaj wyrwano znowu torebkę z rąk Simy Broch (ul. Panieńska l. 9), zawierającą 45 zł. i różne drobiazgi, oraz na ul. Żółkiewskiej Malwinie Winter, zawierającą większą kwotę.

UCIEKŁ Z ZAKŁADU

W miejskim Zakładzie dla sierót przy ul. Kadeckiej 30, przebywał Bruno Knych, liczący 9 lat. Chłopiec ubiegłej soboty wyłudził się z Zakładu bez zezwolenia i nie wrócił do tej pory. Policja zarządziła za nim poszukiwania.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO NA KONTO P.K.O. Nr. 505.300

Ze srebrnego ekranu

„Ziemia błogosławiona" (KINO „CASINO")

O dawna — znowu film, o którym naprawdę warto pisać i rozprawiać. Obraz, na którym podziwia się sumienną i uważną pracę reżysera, wnikliwą grę aktora, wiarygodność środowiska, rzetelny artyzm i szczerą poezję. Przeciętna powieść Pearl S. Buck — w języku filmowym uzyskała to, czego w istocie nie posiada, więc tą metafizyczną nadbudowę, która nadaje obrazowi nieprzeciętne walory. Walka o ziemię, namiętne i silne ukochanie pracy i zwycięstwo miłości nad powszedniością i znikomością świata — to oś tego filmu, a raczej już dzieła filmowego. Wspaniali aktorzy: Paul Muni i Luiza Rainer dopełniają całości. (f)

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Niezwyciężony Bill“. Grażyna: „Czardasz, tokaj, miłość“, Palace: „Maria Stuart“.

BRZOZÓW. Goplana: „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie“, „Król kobiet“ i rewia. Sokół: „Pat i Patachon jako detektywi“ „Nie miała baba kłopotu“ i rewia.

BUCZACZ. Palace: „Sen nocy letniej“ i „Dodek na froncie“.

CZORTKÓW. Casino: „Sztandar“.

DROHOBYCZ. Wanda: „Varietes“, Sztuka: „Siódme niebo“.

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Niesforne dziewczę“, Palace: „Nancy Stelle zaginęła“, Sokół: „Małżeństwo z miłości“.

KOŁOMYJA. Mars: „Dzieci z ulicy“, Gwiazda: „Narzeczona z przypadku“.

LUBLIN. Apollo: „Droga do Rio“ i „Barkarolla“, Corso: „Ku wolności“, Dom żołnierza: „Turniej walk catch as catch can“, Gwiazda: „Straszny dwór“ i „Nie miała baba kłopotu“, Venus: „Na zgliszczach szczęścia“ i „Bohater“, Rialto: „Hotel Savoy Nr. 217“ i „Amfitrion“, Stylowy: „Twe usta kłamią“.

PRZEMYŚL. Casino: „San Francisko“, Olimpia nieczynne. Raj: „Romeo i Julia“.

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Niewinnie się zaczęło“, Sokół: „Śmierć czyha w dżungli“.

STANISŁAWÓW. Olimpia: „Zielony sygnał“, Ton: „Zapomniana symfonia“, Urania: „Wielka miłość Beethovena“, Warszawa „Penny“.

STRYJ. Apollo: „Burgteater“, Edison: „Zielony sygnał“, Sokół: „Droga do sławy“.

Prosimy P. T. Korespondentów o powiadamianie nas natychmiast o zmianie repertuaru kin.

REPERTUAR TEATRU POKUCKO-PODOLSKIEGO:

22. 9. ŚNIATYN: wiecz. Skandal w dobrej rodzinie.
TURKA: pop. Cudzoziemczyzna. wiecz. Serca na wolności.

23. 9. PRZEMYŚL: wiecz. Serca na wolności.
HORODENKA: pop. Ponad śnieg. wiecz. Skandal w dobrej rodzinie.

Z Chyrowa

O RESTAURACJĘ NA DWORCU. Węzłowa stacja Chyrów pozbawiona jest od kilku miesięcy restauracji tak I. jak i III. kl., a podróżni oczekując na połączenie pociągów nie mogą otrzymać tu szklanki herbaty, lub wody sodowej. Apelujemy przeto tą drogą do Dyrekcji Kolej. we Lwowie o przyśpieszenie zawarcia umowy z fachowcem, celem przyjścia z pomocą podróżnym.

Z Sanoka

ZABÓJSTWO W OBRONIE WŁASNEJ. Restauracja Fessla w Sanoku — zwana „Pod siwym koniem“ — była widownią krwawej sceny, która zakończyła się śmiercią człowieka. Do restauracji tej wszedł w porze południowej murarz miejscowy Władysław Barna-Bogaczewicz, a będąc nieco pod gazem, wszczął awanturę z obecnymi w restauracji cyganami. Jedna z cyganek dała znać na pobliski posterunek z prośbą o interwencję. Na wezwanie przybył do szynku st. post. służby śledczej Karol Korczak oraz post. P. P. Szczurek i strażnik magistracki, którzy wezwali Bogaczewicza do uspokojenia i udania się z nimi na posterunek celem spisania protokołu. Barna-Bogaczewicz nie tylko nie usłuchał wezwania organów policyjnych, lecz począł słownie i czynnie znieważać ich a szczególnie Korczaka, na którego podobno rzucił się z nożem stołowym w ręku. Korczak wyciągnął browning i dwoma strzałami w głowę i pierś pozbawił Bogaczewicza życia.

ZA SFAŁSZOWANIE PODPISU — WIĘZIENIE. Włodzimierz Maszczak z Myczkowa powiatu leskiego chcąc pomóc bratu swemu Michałowi, odbywającemu służbę czynną w 2 pułku strzel. podhal. w Sanoku, w usprawiedliwieniu spóźnienia powrotu z urlopu do pułku, podrobił poświadczenie, na którym umieścił podpis sołtysa gromady Myczków, iż matka ich ciężko zachorowała, co było powodem opóźnienia. Pieczęć gromadzką wydostał Maszczak pod nieobecn sołtysa od żony tegoż w czasie, gdy potwierdzał pobyt brata w gromadzie na karcie urlopowej. Gdy Michał Maszczak powrócił do pułku, dowódca kompanii przesłał poświadczenie do zbadania posterunkowi P. P. w Wołkowyji. Sprawa cała wyszła na wierzch a prokurator w wyniku dochodzeń o... rzył Włodzimierza Maszczaka przed tutejszym Sądem okręgowym, który po przeprowadzonej przez s. s. o. A. Zembatego rozprawie, zasądził go na 6 miesięcy więzienia bez zawieszenia. — Oskarżał asesor Wallner, bronił adwokat Wańczycki ze Sanoka. Oskarżony wniósł apelację od wyroku.

Z Nowego Sącza

Zjazd delegatów spółdzielni rolniczych

W Limanowej odbył się liczny zjazd delegatów spółdzielni rolniczo-handlowych, Kas Stefczyka, oraz mleczarni spółdzielczych, zwołany przez zarząd Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarcych w Krakowie. Zjazdowi przewodniczył dyr. Bogdanowicz, zaś referentami byli reprezentanci Związków. Przedmiotem obrad była sprawa współpracy poszczególnych spółdzielni pomiędzy sobą oraz sprawy rozwoju gospodarczego powiatu. (m).

* * *

KURS RZEMIEŚLNICZY W ŻYWCU. Staraniem Zw. Chrz. Rzemieślników przy Kole T. S. L., odbędzie się z początkiem października r. b. kurs przygotowawczy do egzaminów na mistrzów rzemieślniczych różnych zawodów. Po skończeniu kursu, odbędą się egzaminy. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Zw. Rz. Chrz. ul. Marszałka Piłsudskiego do dnia 28 bm. (m.).

KURSY SAMOCHODOWE Z. S. Staraniem Zw. Strzeleckiego w Gliniku Mariampolskim zostały zorganizowane pod kierownictwem inż. Reutha dla członków Z. S., Koła Przyjaciół Z. S., oraz gości kursy samochodowe, które odbędą się za dwa miesiące. (m).

TAJEMNICZE MORDERSTWO POD GORLICAMI. Mieszkaniec Ujścia Ruskiego, Justyn Skalski, wyszedł przed swoje domostwo wieczorem. Nagle z ukrycia padł strzał, który trafił Skalskiego, kładąc go trupem na miejscu. Dochodzenia prowadzi komisja sądowo-lekarska oraz prokurator. (m).

ARESZTOWANIE OBYWATELA CZECHOSŁOWACKIEGO W KRYNICY. Na polecenie prokuratora aresztowany został w Krynicy właściciel willi „Leśna Polana“ art. malarz Józef Ruliszek, obywatel czechosłowacki pod zarzutem przedłożenia w toku procesu cywilnego przed sądem okr. w Nowym Sączu fałszywych dokumentów, które miały zadecydować o prawie własności willi „Leśna Polana“. Poza tym przeciw Ruliszekowi i masarzowi Stanisławowi Filipowiczowi z Krynicy został wygotowany akt oskarżenia o pisanie bezpodstawnych anonimów na władze miejscowe. Niebawem odbędzie się rozprawa przed tut. sądem, która z uwagi na to, że Filipowicz, który jest obywatelem węgierskim, budzi zaciekanienie. (m).

6 MIESIĘCY WIĘZIENIA ZA OBRAZĘ KSIĘDZA PODCZAS WYKONYWANIA AKTU RELIGIJNEGO. Przed tut. sądem gr. odpowiadał mieszkaniec Trzetrzewiny Jan Mordarski, oskarżony o przeszkadzanie księdzu Bardle podczas nabożeństwa. Na zwróconą uwagę opryszek, który, jak stwierdzono podczas rozprawy, był karany 16 razy, obraził księdza. W wyniku rozprawy skazany został na 6 miesięcy więzienia. (m).

PODPALILI Z ZEMSTY DOMOSTWO POLICJANTA GMINNEGO. W Piątkowej spłonęła stodoła wraz z zbożem, która była własnością Jana Szewczyka, policjanta gminy zbiorowej Nowy Sącz. Dom mieszkalny został uratowany dzięki pomocy sąsiadów. Dochodzenia wykazały, że pożar był aktem zemsty ze strony niektórych mieszkańców tejże gminy za to, że Sz... czyk z pol... nia sądu doprowadzał skazanych od odcierpienia kary z wyroków sądowych. (m).

ZJAZD WYCHOWANKÓW SZKÓŁ ROLNICZYCH. W Podegrodziu, w obecności starosty pow. dra Łacha odbył się zjazd wychowanków szkół rolniczych pow. nowosądeckiego w budynku szkoły Przysposobienia Rolniczego. Na zjazd przybyło około 150 uczestników. Z ważnych uchwał zjazdu należy przytoczyć uchwałę, zapowiadającą urządzenie uroczystego obchodu 25-lecia istnienia szkoły w Podegrodziu, połączonego z wystawą rolniczą i kultury wsi. (m).

POMYSŁOWY CYGAN ŻĄDAŁ 100 ZŁ. ZA... „ODWRÓCENIE NIESZCZĘŚCIA“. Do gospodarza Józefa Capa w Rańczowej pod Gorlicami, przyszedł jakiś cygan i począł wróżyć naiwnemu kmiotkowi i jego żonie. Postawił im groźne horoskopy, lecz oświadczył, że potrafi uchronić ich przed nieszczęściem, żądając za tę „przysługę“ 100 zł. Capowie dali oszustowi pieniądze, lecz po pewnym czasie zrozumieli, że cygan nabrał ich. Zawiadomiona policja aresztowała pomysłowego oszusta w osobie cygana Jana Kaciaka z Czarnego Dunajca. (m).

Z Jarosławia

ZE SĄDU. Wyczawska Katarzyna oskarżona została o znieważenie zastępcy sołtysa Winiarza Wincentego, który asystował przy czynności urzędowej posterunkowego. Sąd grodzki w Jarosławiu po przeprowadzeniu rozprawy uwolnił Wyczawską od winy i kary. (AB).

Z POCZTY. Delegaci Dyrekcji Poczt i Telegrafów ze Lwowa pp. Jachimczuk i Szargut przeprowadzili onegdaj lustrację tutejszego Urzędu pocztowego. (AB).

TEATR „WESOŁA BANDA“ W JAROSŁAWIU. Wkrótce przyjeżdża do naszego miasta teatr rewiowy „Wesoła Banda“, którego dotychczasowe występy w miastach Małopolski cieszyły się ogromnymi sukcesami. (AB).

Z Sokala

REZYGNACJA BURMISTRZA DR. ST. PRONIA. Przed 2-ma miesiącami zrezygnował p. dr. St. Proń ze stanowiska burmistrza m. Sokala. Rezygnacja została obecnie przyjęta. — Wybory nowego burmistrza odbędą się w październiku.

POSIEDZENIE ZARZĄDU Z. S. W Sokalu odbyło się posiedzenie Zarządu Z. S., na którym omówiono żywotne sprawy Domów Z. S. w powiecie.

WIECZÓR TOWARZYSKI. W sali Wydziału pow. w Sokalu odbył się wieczór towarzyski z okazji przeniesienia dr. Horodyskiego St., dotychczasowego kierownika Sądu grodzkiego w Sokalu, na stanowisko sędziego okręgowego we Lwowie.

ODPRAWA KIEROWNIKÓW WYCHOWANIA OBYWATELSKIEGO Z. S. W sali Wydz. Pow. odbyła się odprawa kierowników wychowania obywatelskiego Z. S. w obecności delegatów Kuratorium i Okręgu Z. S. ze Lwowa.

POŚWIĘCENIE KRZYŻA. Onegdaj odbyła się uroczystość poświęcenia Krzyża, ufundowanego przez p. Nowosada Aleksandra a przeznaczonego na wieżę nowo budującego się kościoła. W solennym nabożeństwie i poświęceniu Krzyża wzięli udział członkowie Komitetu budowy kościoła z p. starostą pow. na czele, delegaci urzędów, organizacji i stowarzyszeń.

...program radjowy

ŚRODA, DNIA 22 WRZEŚNIA

Godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. — 6.18 Gimnastyka. — 6.38 Muzyka z płyt. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.10 Muzyka z płyt. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Gra Mischa Elman — skrzypce — (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 (Lw.) Keler-Bela: Rakoczy — uwertura z płyt. — 12.25 Koncert orkiestry Filh. Warsz. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. — 13.55 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — W przerwie o 14 Pogadanka Zw. K. K. O. — 14.45 (Lw.) „Z naszej biblioteczki“: „Niejaki Kastalski“ — wyjątek z powieści Juliusza Kaden-Bandrowskiego „Miasto mojej matki“. — 14.55 Giełda Lwowska. — 15.00 (Lw.) Muzyka Baletowa z płyt. — 15.40 Lwowskie wiadomości bieżące. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 „Z mojego warsztatu“ — szkic literacki — wygłosi Jan Wiktor. — 16.15 Pieśni górnośląskie w wykon. chóru męskiego „Echo“ z Mysłowic pod dyr. Józefa Lubczyka. — 16.45 „Wydarzenia morskie w Hiszpanii“ — odczyt — wygłosi kpt. Olgierd Żukowski. — 17.00 Stan Golestan: Kwartet As-dur (z r. 1932) — 1-e wykonanie. — 17.30 Piosenki w wykonaniu zespołu wokalnego „Te 4“ pod dyr. Wandy Vorbond-Dąbrowskiej. — 17.50 „Samochód i jego silnik“ — pogadanka — wygłosi inż. Witold Rychter. — 18.00 Chwila Biura Studiów. — 18.10 (Lw.) Koncert solistów — z płyt. — 18.40 (Lw.) Program na jutro. — 18.45 (Lw.) Wiadomości sportowe lokalne. 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 (Lw.) „Melodie egzotyczne“ — koncert (do Krakowa) — Wykonawcy: Orkiestra Tadeusza Seredyńskiego i Cecylia Otto — śpiew. — W przerwie: „Kącik humoru“ — w opracowaniu Feliksa Zandlera. — 19.50 Wiadomości sportowe. — 20.00 „Opowieść króla cyganów“ — audycja słowno-muzyczna w opracowaniu Stanisława Roy'a. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Stanisława Szpinalskiego — fortepian. — 21.45 „Rodzice i dzieci“ — obrazek Wandy Melcer (I). — 22.00 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkietry P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego. — 22.50 Dziennik wieczorny — Przegląd prasy i Komun. meteor. — 23.00 (Lw.) Muzyka taneczna — z płyt.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

22.00 Budapeszt: Muzyka cygańska, 22.30 Koncert orkiestrowy: dyr. Bela Mellos.
22.30 Kgwst.: „Prosimy do tańca“ — ork. Wolffa; w przerwie fantazje na organach Wuerlitzera.
22.00 Mediolan: Dalszy ciąg wieczoru, poświęconego twórczości G. Mule (od 21.00).
22.00 Monachium: Dalszy ciąg opery (od 20.00).
22.00 Radio-Romania: Dalszy ciąg koncertu nocnego.
22.00 Sztokholm: Melodie filmowe.
23.00 Budapeszt: Dalszy ciąg koncertu.
23.00 Kopenhaga: Dalszy ciąg koncertu — (od 22.05). 23.10 Muzyka taneczna.
23.05 Monachium: Augsburg: Koncert rozrywkowy; ork. tan. pod dyr. Stimmlera (do 24.00).
23.00 Tuluza: Melodie operowe Masseneta. 23.15 Orkiestra wojskowa.
24.00 Sztutgart: Koncert nocny: 1. J. S. Bach, Beethoven, Brahms; chór tow. harf i waltorni (do 1.00).

Znakomita okazja handlowa dla wystawców

W początkach października b. r. odbędzie się Jesienna Wystawa Katowicka „Przed Zimą", zorganizowana przez Śląskie Tow. Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach (Stawowa l. 14, tel. 300-71). Program Wystawy związany z nadchodzącym sezonem jesienno - zimowym i dający możność polskiej wytwórczości i kupiectwu doskonałego zareklamowania się na terenie Śląska — stwarza znakomitą okazję, ażeby w tani sposób pozyskać nowych odbiorców. W szczególności Wystawa taka ma znaczenie dla tych wytwórców, którzy m. in. posiadają gotowe eksponaty lub urządzenia stoisk.

Szeroki i praktyczny temat Wystawy — dogodna pora przed sezonem zimowym — zawsze ciekawy rynek, śląski — oraz wyjątkowo niskie ceny stoisk są okazją, którą należałoby w pełni wykorzystać dla zwiększenia zamówień i obrotów handlowych przed zimą.

OGŁOSZENIA

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

PIELĘGNIARKA
zajmie się chorą osobą. — Zgłoszenia u. p. Dr Pawlikowej, let. 200-76. 7418

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POKÓJ
umeblowany wynajmie rodzina ziemiańska osobom kulturalnym. Ossolińskich 11, schody 4/II, tel. 239-21. 7405

POKÓJ,
kuchnia, półkomfort, niski parter, do wynajęcia. Grochowska 56. 7398

CZTEROPOKOJOWE,
pięciopokojowe, frontowe, słoneczne, pełnokomfortowe, do wynajęcia. Wiśniowieckich 1. 7407

POKOJU
bez mebli poszukuje urzędniczka na posadzie. Listy i warunki do Adm. „Śródmieście". 7399

POKOJU
z kuchnią poszukuje urzędniczka na posadzie. Listy z podaniem warunków do Adm. „Jedna osoba". 7401

POSZUKIWANY
pokój bez mebli w śródmieściu. Listy do Adm. „Urzędniczka". 7403

3 POKOJE
kuchnię, przedpokój zaraz tanio wynajmę. Kochanowskiego 36. 7391

4 POKOJE
kuchnia, komfort do wynajęcia. Plac Akademicki 3 — 7394

3 POKOJE
kuchnia do wynajęcia. Gródecka 51. 7393

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje, kuchnia, łazienka w parterze. Turecka 1. 7392

POKÓJ
niekrępujący. komfortowy, dla panów na stanowisku z całym lub częściowym wykwintnym utrzymaniem. — Tel. 269.88. Obozowa 5, m. 1. 7413

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
pianino w dobrym stanie. Listy do Adm. „Bez pośrednika — prywatnie". 7402

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

3 POKOJE,
kuchnia, przedpokój, pełny komfort, Hołówki 17, do wynajęcia. 7412

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje — kuchnia, — pełny komfort, Dwernickiego 11 a, parter. — Dozorca wskaże. — Wiadomość: adwokat Dr Jerzy Milch, Trzeciego Maja 2. 7411

POKÓJ
kuchnia, półkomfort, wynajmę bezdzietnym rządowcom. K. Boczkowskiego 39. 7410

PIĘCIOPOKOJOWE,
pełnokomfortowe mieszkanie, od zaraz, tanio do wynajęcia. Zyblikiewicza 41. m. 4. 7409

DO WYNAJĘCIA
4 pokoje z kuchnią, terasą, komfort, Lwów, Gundulicza 8. 7396

4 POKOJE
kuchnia, do wynajęcia. — Plac Akademicki 3 7386

SZUKAM
wspólnego, spokojnego mieszkania przy samotnej. Listy Dziennik Polski „Stefania". 7387

ASNYKA 5,
drugie piętro. Mieszkanie pięciopokojowe, komfortowe od października. 7389

TRZY POKOJE,
kuchnia, komfort, balkon, słoneczne, oglądać Senatorska siedem. 7379

MATRYMONIALNE

OSOBA
niezależna z towarzystwa, przystojna, wiek średni, pozna kulturalnego, starszego pana w celach towarzyskich względnie matrymonialnych. Zgłoszenia: Redakcja Dziennika „45". 7415

LOKALE PRZEMYSŁOWE

LOKAL
sklepowy do wynajęcia w nowym domu, Pochyła 2 — (róg Kadeckiej) tel. 214-51. 7417

SKLEP
dla Jubilera, do wynajęcia, plac Akademicki 3. 7414

ZGUBIONO

UNIEWAŻNIAM
ukradziony indeks Politechniki Lwowskiej Nr. 4641 z r. 1933-34 na nazwisko — Jarosław Bronikowski. 7416

NAUKA

PRYWATNA KLASA BALETOWA
L. Ciesielskiej i R. Góreckiej-Morawskiej, Lwów, ul. Ochronek 1, przyjmuje wpisy w poniedziałki, środy, piątki od 5—7 (dzieci od lat 7. 7322

LEKCJI FORTEPIANU
udziela rutynowana nauczycielka. Jabłonowskich 6, I. p., lewo. 7359

UDZIELAM
lekcji z zakresu języka i literatury francuskiej wraz z konwersacją. Zgłoszenia do Administracji „Dziennika Polskiego" pod „Ukończona romanistka". 7408

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

DEKORACJE
Wnętrz, Brokaty, Najtańszy Skład Freilich, Sykstuska 21.

FORTEPIANY, PIANINA
gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia
HANAK
Piłsudskiego 21, I. p. 189

SPRZEDAM
maszynę do pisania marki „Erika" (walizkową) w dobrym stanie za gotówkę. — Listy Dz. Pol. „Okazja". 7400

KAGAŃCE SKÓRZANE
i szorki dla psów w najlepszym gatunku, każda wielkość po zł. 1.40, linewki po 60 gr., charapy po 1.50 — sprzedaje
PRACOWNIA RYMARSKO - GALANTERYJNA
N. BARER, Lwów
Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra" 1863

RÓŻNE

ZEGARMISTRZ
„Prezisions" i mechanik wykonuje wszelkie roboty zegarmistrzowskie i dorabia różne części do antycznych zegarów Kochanowskiego 6. 7381

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12. tel. 259-17. 616

NOWOOTWARTA PRACOWNIA OBUWIA
wykonuje obuwie luksusowe męskie, damskie i ortopedyczne według najnowszych fasonów. Jan Furda, Lwów, Zyblikiewicza 21.

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym

„Dziennika Polskiego"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. - **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.